

NASZ PRZEGLĄD

ORGAN NIEZALEŻNY.

Wychodzi codziennie z rana w dni powszednie, niedziele i święta.

Numer pojedynczy 20 gr. Na prowincji 22 gr. W księgarniach kolejowych na prowincji 24 gr.

**JUTRO
DODATEK
ILUSTROWANY**Dzisiejszy numer
zawiera 10 stron.Adres Redakcji i Administracji Nowolipki 7.
Telef.: Redakcji dzień, 409-17, nocą, (od g. 10) 409-19,
administracji 107-29.

REDAKCJA OTWARTA PRZEZ CAŁY DZIEŃ I NOC.

Redaktorzy
przyjmują codziennie oprócz sobót
i niedziel od g. 1.30 do 2.30 po poł.**KINO
FILHARMONJA**

Jasna 5

Początek o 4-ej.

WIELKI RAPSDOD O CHWALE POLSKI

Pierwszy film francusko-polski

Potężna ilustracja muzyczna
na orkiestry symfonicznej
pod batutą J. Korobkowa
Przy wielkich organach fil-
harmonji warszawskiej prof.
Antoni Karnaszewski.
O godz. 8 i 10 koncert
utworów Szopena.

MIŁOŚĆ I ŁZY SZOPENA

Realizacja: HENRY ROUSSEL.

Scenariusz: H. DUPUY - Mazuel

OSOBY: Pierre Blanchard jako FRYDERYK SZOPEN
Mary Bell jako MARJA WODZIŃSKA
Germaine Laugier jako GEORGE SANDZofia Zajaczkowska jako DELFIN POTOCKA
Stefan Czacki jako ANTONI hr. WODZIŃSKIArystokracja polska i francuska,
powstańcy, żołnierze rosyjscy etc.Wytwórnia: Société des Films Historiques.
Eksploatacja: MUZA-WENGEROFF WarszawaPo
gruntownym
remencie

„CLARIDGE

Al. Jerozolimskie 18
OTWARTY
POD NOWYM ZARZĄDEM
PIĘKNE ATRAKCJE
:: ARTYSTYCZNE ::
NA SZKLANYM DANCINGU
O GODZ. 12-ej W NOCY.**Kino COLOSSEUM** Nowy-Swiat 19
Pocz. o g. 8 w.

Dzisiaj i codziennie cieszący się wielkim powodzeniem

ROMANS PANNY OPOLSKIEJ

w/g Kazimierza Tetmajera

Świetna gra artystów scen warszawskich. Piękne pejzaże Wiednia i Szwajcarii.
Wspaniałe toalety.„STYLOWY”
Pocz. o g. 5-ej„ROCOCO”
Pocz. o g. 4.30

„BURZA”

Potężny dramat w 10-ciu akt.
W rolach
głównych: Camilla Horn i John Barrymore**CASINO**Nowy-Swiat 50.
Pocz. o g. 4,6,8,10
Wstęp na salę tył
ko przed rozpo-
częciem seansów.
Bilety ulgowe i pa-
separtout nieważn.

ANIOŁ ULICY

natchnione arcydzieło reżyserji; twórcy „Siódmego
Nieba” Franka Borzage'a
W roli gł. Janet Gaynor i Charles Farrell**PALACE** Chmielna 9.
Pocz. o g. 5**APOLLO** Marszałk. k. 106.
Pocz. o g. 3 pp.

Najnowszy film wytwórni „SFINKS”

„TAJEMNICA STAREGO RODU”

W roli głównej:

JADWIGA SMOSARSKA.**ZGUBIONO**teczkę z bezwartościowymi notatkami.
Zwrócić za nagrodą 50 złotych
do admn. „Naszego Przeglądu.”**POSZUKUJĘ**od zaraz sklepu do wydzierżawienia
(wynajęcia) Marszałkowska od Kró-
lewskiej do Dworca lub przecznica
Zgłoszenia Tel. 116-89, 3-4.**POSZUKIWANA**korespondentka polsko-niemiecka pi-
sząca biegle na maszynie. Oferty pi-
sownie do administracji pod „F. F.”**„Sokół”**w roli głównej, Evelyn Holt i Vivian
Gibson. Najlepsza kreacja króla humoru i sensacji
Marszałk. 69. Lloyda Harolda WRÓG KOBIECI!...**UCIECHA**

Złota 72. P. 4 pp.

GEORGE O'BRIEN w dramacie

Sekretarka króla boksu

oraz występy
fenom. telepaty
WŁADZIA ZWIŁCZA.**KWACIARNIA**polecia kwiaty doniczkowe, cięte wiązanki, ślubne etc,
Ceny niskie.

zyd.

„LILJA” Leszno 31**NASZ PRZEGLĄD, WARSZAWA
Nowolipki Nr. 7.**



ŚWIATOWID Marsz. 111
Pocz. o 2 pp.
BEBE DANIELS
jako „Córka Zorry“



Nad program: Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunii. Zawody „Strzelca“ z udz. Haliny Konopackiej.

KINO VARIETE „NOWOŚCI“
Bieleńska 5
TANCERKA ORCHIDEA
piękny film w 12 aktach
W rol. g. Ricardo Cortez
Louise Lagrange,
Xenia Desni
NA SCENIE
Wielki variete program
10 atrak. N. N.
oraz 12 Oj-ra Girls.
Pocz. 6, 8 i 10 w. Ceny 1.50, 2 i 3 zł.

KINEMATOGRAF
MIEJSKI
Dla młodzieży dozwolone.
„Chata Wujka Toma“
Wł. b. „Universal“
NADPROGRAM

POSZUKUJĘ

spółnika do powiększenia Damskiego Salonu fryzjerskiego „Lonia“ fachowca z sumą 5.000 zł. niefachowca z 10.000 zł. Posiadam własny lokal w Bieleńskiej i dużą klientelę. Tel. 272-57. 2053-1

Z GIEŁDY.

Wczorajszy rynek zaznaczył się tendencją na ogół słabszą. Na zebraniu giełdowym panował ruch niewielki przy usposobieniu słabszym. Wskutek realizacji zysków kursy większości akcji uległy mniej lub więcej niż. Najwięcej straciły na kursie Spiess i Norblin — po 5 zł. Ostrowieckie II em. 7 zł., I em. 2 zł., Węgiel — 1.50. Bank Polski, Bank Zarobkowy i Gosławice straciły po 1 zł., Lilpop i Modrzejów po 0.75, Rudzki i Zawiercie po 0.50. Utrzymaliśmy notowania z dnia poprzedniego: Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, Bank Zachodni, Warsz. Cukier, Cegielski.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe, mocniejsza 5 proc. konwersyjna kolejowa.

W dziale listów zastawnych tendencja na ogół słabsza.

Drobne transakcje nie kwalifikujące się do notowania: Siła i Światło 130.—, Nobel 28.—, Rotm 13.50, Stachowice 47.—, 47.25 Zieloniewski 147.—, Syndykat Rolniczy 10.—, Borowski 16.50, Jabłkowscy 2.80, Harbusch 220.—. Poza giełdą Zyrardowem po 14.25. Zaraz na giełdzie płacono za 4 i pół proc. ziem-

Wodewil
N. Świat 43
Pocz. 5.30 o. 10.15.
Potężne arcydzieło
Wytw.
Cecilia B. de Mille'a
„ZAKAZANA KOBIETA“
W rol. g. **JETTA GOUDAL**
JÓZEF SCHILDKRAUT
i **WIKTOR VARKONYI**

SPLENDID
Senatorska 29. Pocz. o 6-ej.
Nieodwołalnie 2 dni
ostatnie
po cenach niższych
ANNA KARENINA

P A N—CAPITOL
Nowy-Świat 40 Marszałk. 125
Pocz. 4. Pocz. 4.30
E. A. Duponta
MOULIN ROUGE
W rol. g. **Oiga CZECHOWA**

Sprostowanie
W ogłoszeniach pism wczorajszych Sekcji: maczno- spożywczej, śledzi i soli przy C. Z. K. przez pomyłkę o-puszczono sekcję KOLONIALNA.
Nasz Przegląd
Nowolipki 7.

Przerwanie rokowań handlowych między Polską a Niemcami.

Urzędowe komunikaty Agencji Wolfa i P. A. T-icznej.

BERLIN. (Tel. wł.). Dzisiaj wydany został komunikat półurzędowy w sprawie przesilenia w rokowaniach handlowych, treści następującej:

„W związku z wczorajszą decyzją gabinetu Rzeszy w sprawie rokowań handlowych polsko - niemieckich, otrzymała delegacja niemiecka polecenie powrotu do Berlina przy czym zresztą zostało wyraźnie podkreślone, że krok ten nie jest uważany przez Niemcy jako zerwanie, lecz tylko jako zawieszenie rokowań, mające na celu dalsze wyjaśnienie kwestii, będących przedmiotem dyskusji. Gabinet Rzeszy w najbliższym czasie będzie się ponownie zajmował sprawą rokowań, i gdy wówczas przewodniczący delegacji spotkają się ponownie, to od Polski zależy będzie, czy i w jaki sposób dalsze prowadzenie rokowań będzie możliwe jeżeli strona polska przedstawi obecnie sprawę w ten sposób, jakgdyby wina za powstałe trudności spadała na Niemcy, to należy podkreślić zdecydowanie, że rząd

niemiecki ukazywał ustepliwłość, idącą aż do ostateczności, podczas gdy ze strony polskiej nie można stwierdzić najmniejszego nawet ustępstwa wzajemnego.

Podstawą dotychczasowych rokowań była umowa berlińska między ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim, w której Niemcy przyznały Polsce kontyngent roczny 200.000 centnarów metrycznych mięsa wleprzowego dla fabryk wędlin i 200.000 kontyngent miesięczny węgla, pod warunkiem, że otrzymają wzajemnie odpowiednie koncesje ze strony Polski. O koncesję tę toczyła się walka w ciągu całych rokowań które wypełniły okres dotychczasowy. Do końca jednak nie można było stwierdzić najmniejszego nawet ustępstwa Polski, tak, że delegacji niemieckiej musieli w końcu poprosić zwyczajnie się, by w dalszym ciągu brała udział w tego rodzaju rokowaniach, wyglądających na farsę. Polska, przeciwnie, coraz bardziej zwiększała swoje żądania w toku rokowań i w nocy z dnia 15 października zażądała Warszawy przyznania nieograniczonego importu mięsa, gotowego do przerobu, pozatem rocznego kontyngentu 600.000 sztuk żywych świń i 50.000 wołów oraz miesięcznego kontyngentu 500.000 ton węgla.

Pomimo poważnych wątpliwości delegacja niemiecka oświadczyła gotowość do rokowania o podwyższenie kontyngentu, przewidzianego w umowie między ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim. Polacy jednak poszli w końcu tak daleko, że zażądali wogóle nieograniczonego importu, operując hasłem wolnego handlu, opartem na uchwale genewskiej. Ze w tym wypadku chodziło tylko o hasło, to wynika najwyraźniej z tego, że Niemcy byli pierwszym krajem, który oświadczył gotowość znieślenia wszelkich zakazów przywozu, i że tylko dlatego utrzymały one zakazy przywozu w stosunku do Polski, ponieważ Polska w tej sprawie poczyniła zastrzeżenia. Niemcy mają w istocie tylko jeden jedyny zakaz przywozu, gdy natomiast po stronie polskiej istnieje przeszło 80 zakazów przywozu, dotyczących najważniejszych i największych dziedzin produkcji niemieckiej, jak up.: farby, żełaza, stali, materiałów włókienniczych, samochodów, rowerów, lokomotyw, mebli, wyrobów gumowych, szklarskich i skórzanich. Wobec takiego stanowiska Polski, nie pozostało rządowi niemieckiemu nic innego, jak wyciągnąć konsekwencje z tego ustępu polskiej noty, który mówił, że, zdaniem strony polskiej, prace komisji są narazie bezprzebiegowe. Jak wielka była ustepliwłość niemiecka wynika z tego, że import bydła polskiego do Niemiec, wobec bardzo silnego występowania zarazy u bydła polskiego, musiał podlegać za sobą poważne niebezpieczeństwo. Jeżeli strona niemiecka wskazywała na to niebezpieczeństwo, to postępowała w tym wypadku całkowicie zgodnie ze stanowiskiem komisji weterynaryjnej, która wyraż-

nie przyznała każdemu krajowi autonomię w kwestjach weterynaryjnych. Interesująca pozatem rzeczą jest, że Polska kilkakrotnie w toku rokowań wysuwała niezwykle żądania ogłoszenia dotychczasowej wymiany not. Niemcy nie poświęcając obawiając się jawności, jest jednak rzeczą jasną, że publikacja takich nie przywołaby pożytku dla rokowań, tak trudnych, jak rokowania o traktat handlowy i do tego z Polską. Te żądania Polski tembardziej potęgują w kołach niemieckich wrażenie, że poza stanowiskiem Polski tkwią netylko względy gospodarcze, handlowe i polityczne, lecz także względy ogólnopolityczne.

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

Dzisiejszy komunikat Wolfa, wydany w związku ze sprawozdaniem, jakie złożył n. dr. Hermes gabinetowi Rzeszy o ostatniej fazie rokowań handlowych polsko - niemieckich, stara się wykazać, iż przerwa w pracach komisji powstała na skutek stanowiska, zajętego przez stronę polską. Nieścisłe to twierdzenie należy odpowiednio sprostować. Obaj pełnomocnicy przy wznowieniu rokowań dn. 10 września b. r. postanowili zawrzeć szerokiego porozumienia gospodarczego, a nie modus vivendi, przewidzianego w protokole berlińskim z listopada 1927 r. Do takiego modus vivendi bowiem odnosiły się wyłącznie zawarte w tym protokole oferty niemieckie w dziedzinie importu polskich produktów handlowych, oraz węgla. Strona polska wysunęła w toku rozmów zasadę wolnego obrotu towarowego między obu krajami przez zniesienie obopólnych zakazów przywozu w myśl wytycznych antyreglamentacyjnej konwencji genewskiej. Strona niemiecka na te propozycje oświadczyła, iż import węgla polskiego do Niemiec będzie przez Rzeszę nadal kontyngentowany, i że co do eksportu produktów handlowych z Polski do Niemiec stosowany będzie ogólny zakaz odnośnie do mięsa wleprzowego, wołowego, trzody chlewnej oraz bydła. Jedyny wyjątek od tego zakazu czyniony będzie dla ściśle określonego kontyngentu mięsa wleprzowego, przeznaczonego nie do wolnego obrotu, lecz dla pewnych fabryk przetworów mięsnych. Odpowiedź ta zachwiała, rzecz prosta, możliwość porozumienia, gdyż w tym stanie rzeczy niemożliwe było znalezienie odpowiedniej kompensaty dla Polski, wzajemnie za dopuszczenie nie na rynek polski importu produktów przemysłu niemieckiego. Musiało się to odbić w pierwszej linii zwłaszcza w komisji celnej, której specjalnym zadaniem jest szukanie dróg do wyrównania przyszłego obustronnego bilansu handlowego. Logiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że prace komisji, oparte na wyrównaniu wzajemnych koncesji, musiały siłą rzeczy ulec zawieszeniu do czasu, gdy rząd niemiecki zajmie ostateczne w tej sprawie stanowisko.

- 6 proc. poz. dolarowa 85.50 (zł. 760.95);
- 10 proc. poz. kolejowa 103.00; (zł. 177.16)
- 5 proc. poz. kol. konwersyjna 61.00;
- 4 państw. pożyczka inwencyjna 118.75 —118.50—119.00
- 7 proc. stabilizacyjna 92.00— (w proc.)
- 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161.68);
- 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68);
- 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.00— 47.25
- 5 proc. L. Z. Warszawy 54.00—53.75
- 8 proc. L. Z. Warszawy 67.75—67.00—
- 8 proc. L. Z. Łodzi 64.75
- 8 proc. oblig. komun. Banku gosp.— kraj. 94.00 (zł. 161.68)

- AKCJE.**
- Bank dyskontowy 134.50
 - Bank handlowy 120.00
 - Bank. Polski 175.50 —
 - Bank Zachodni 32.50;
 - Bank Zw. sp. zar. 80.00—
 - Gosławice 52.00
 - Warsz. Tow. fabr. cukru 53.00 —
 - Węgiel 100.00—
 - Cegielski 44.00
 - Lilpop 37.50—
 - Modrzejów 36.00—
 - Norblin 215.00
 - Ostrowiec. serja. B. 114.00—112.00
 - 11 em. 107.00—105.00
 - Rudzki 39.00
 - Zawiercie 21.25—

- Notowania pozagiełdowe**
- Dolary St. Zjedn. 8,88 i pół
 - Dolar złoty 9,03
 - Dolar srebrny 8,43
 - Funt an. 43,25
 - Rubel złoty 4,65
 - Rubel srebrny 2,95
 - Bilon 1,35
 - Marka niem. 2,12
 - Czerwoniec 21,50

- WARTOŚĆ KUPONU BIEŻĄCEGO NA DZIEŃ DZISIEJSZY**
- 10 proc. poz. kolejowa 2,19
 - 5 proc. .poz. konwersyjna 1,51
 - 6 proc. .poz. dol. 1919/20 0,31
 - 5 proc. Dolarówka 0,054
 - 8 proc. Banku Gosp. Krajow. 2,44
 - 8 proc. B. Rolnego 2,42
 - 8 proc. Oblig. Kom. B. Gosp. Kraj 0,42
 - 4 i pół proc. Ziemskie 1,47
 - 4 proc. Ziemskie 1,31
 - 8 proc. Ziemskie 2,62
 - 8 proc. Miejskie 2,42
 - 5 proc. Miejsk. 1,51
 - 4 i pół proc. Miejskie 1,36

- Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.**
- Zyto 36—37, Pszenica 44—45, Jęczmień browarny 36.50—37 Jęczmień na kaszę 34—34.50, Owies jednolity 36—36.50, Otręby żytnie 26—27, Otręby pszenne 27—28, Mąka pszena 4 zera A. 78—80, 4 zera 65 procz 70—72, Mąka żytnia 65 proc. 49—49.50.
 - Obroty małe, tendencja rynku utrzymana.
- NOTOWANIA ZŁOTEGO.**
- London (za 1 ft. st.) 43.25, 43.25.
 - Berlin (za 100 zł.) wypłaty na Warszawę 46.95, 47.15, na Katowice 46.95, 47.15, na Poznań 46.975, 47.175.
 - Gdańsk (za 100 zł.) 57.79, 57.94 te legraficzne wypłaty na Warszawę 57.77, 57.91.
 - Praga (za 100 zł.) 378.38.
 - Wiedeń (za 100 zł.) czeki 79.61, 79.89.
 - Zurych (za 100 zł.) godz. 9 58.25, godz. 12 58.25;

ECHA DEMONSTRACJI ULICZNYCH POD HASŁEM SAMOWYSTARCZALNOŚCI.

Ostatnie manifestacje młodzieży zorganizowane pod hasłem samowystarczalności gospodarczej, wywołały odzew z strony urzędowej jednego z mocarstw zachodnich.

W związku z ekscesami okazać się ma apel do społeczeństwa, by w akcji podjętej w interesie gospodarstwa narodowego przez „Lige Samowystarczalności Gospodarczej“ nie przekraczano sytuacji, przykrych i wcale niepożądanych. Akcja nie powinna przybierać formy ekscesów, gdyż taka forma przeprowadzenia hasła samowystarczalności przynieść może więcej szkody prestiżowi państwa niż korzyści.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Dnia 19 b. m. w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem p. minister Przemysłu i Handlu złożył sprawozdanie z sytuacji bilansu handlowego za ostatni miesiąc. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

Część robotników wraca do pracy.

Wczoraj po powrocie delegatów z Warszawy z Konferencji w Ministerstwie Pracy, na której do porozumienia nie doszło, odbyły się zebrania delegatów fabrycznych we wszystkich zw. zawodowych. Na zebraniach tych po burzliwej dyskusji uchwalono akcję strajkową w dalszym ciągu prowadzić oraz ponownie zastrzyć strajk robotników w innych zawodach.

Klasowy Zw. Włóknarzy otrzymał wczoraj list od międzynarodowego zw. włóknarzy, w którym biuro międzynarodówki prosi o zakomunikowanie jak się przedstawia obecna sytuacja strajkowa oraz wyraża gotowość przysłania delegata do Łodzi celem podjęcia kroków w kierunku przyjęcia z pomocą strajkującym delegatów.

ŁÓDŹ. PAT. Strajk powszechny w Łodzi można uważać za wygasły. W dniu wczorajszym wieczorem związek pracowników użyteczności publicznej powziął uchwałę, kończąca strajk w zakładach użyteczności publicznej.

Wczoraj już pracowały tramwaje i rzeźnia, na zasadzie powyższej uchwały podjęto także pracę w biurach magistrackich. Strajk włókn-

niczy trwa nadal, jednak w dniu dzisiejszym pośród fabryk wielkiego przemysłu ruszyły zakłady towarzystwa akcyjnego „Krusche i Ender“ w Pabjanicach, częściowo fabryka Towarzystwa Akcyjnego „Kindlera“ w Pabjanicach oraz również częściowo fabryki towarzystwa „Allarta i Ettingona“. W przemyśle małym i średnim w Pabjanicach pracują wszystkie fabryki, a w Łodzi pracuje szereg małych fabryk puszczonych dziać w ruch.

ŁÓDŹ. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego, z zwłaszcza popołudniu, sytuacja rozwinęła się w ten sposób że już można mówić o chaotycznej likwidacji strajku. Po wczorajszej konferencji w Warszawie miały się odbyć dziać w związkach robotniczych zebrania delegatów fabrycznych, na których uczestnicy wczorajszej konferencji mieli zdać sprawę z jej przebiegu, poczem miały nastąpić uchwały co do dalszej akcji. Tymczasem niektórzy z delegatów na konferencję wogóle do Łodzi nie wrócili, w związku „Praca“ wywieziono na drzewiach zawładomienie, że zebranie delegatów nie odbędzie się, a przybyłych odsyła się do związku klasowego po informacje i

rady. Związek „Praca“ i związek Ch. D. zupełnie wyraźnie zajęły stanowisko przeciw związkowi klasowemu i jawnie oświadczyły, że związek ten, jako inicjator strajku, powinien obecną sytuację doprowadzić do końca. W związku klasowym odbyło się krótkie zebranie, na którym postanowiono trwać przy strajku, poczem jednak zebrani się rozeszli. Sytuacja wśród robotników jest taka, że coraz liczniejsze grupy samorzutnie powracają do pracy. Oprócz wymienionych w rannych depešach fabryk, w których powrócili do pracy, obecnie zgłosiła się większa część robotników do zakładów Gayera, do Widzewskiej Manufaktury i do innych fabryk. Prawie wszystkie fabryki przygotowują się do uruchomienia swych warsztatów w dniu jutrzejszym. Wszędzie uruchomiono kotłownie, tak, że fabryki są już gotowe. Na razie nie panuje całkowity spokój i nie było incydentów z komunistami, co do których poważnie się liczone, gdyż spodziewano się, że, na wypadek chaotycznej likwidacji strajku komunistki zechcą spowodować różne awantury. Jak dotąd, żadnych podobnych wypadków nie było.

Pod hasłem Zjednoczenia!

Na konferencji w Łodzi ugruntowane zostały podstawy zjednoczenia obozu narodowosjonistycznego. Był to etap pierwszy na drodze do całkowitej unifikacji. Etap drugi — to konferencja we Lwowie, której obrady rozpoczynają się w dniu jutrzejszym.

Na konferencji łódzkiej ustalono zasady współdziałania w zakresie spraw organizacyjnych. Pominięto narazie „punkt niebezpieczny“, problem drażliwy t. zw. „polityki krajowej“.

Ale bez rozstrzygnięcia tej kwestii nie może być mowy o istotnej unifikacji. Sprzeczne dążenia rozsadzają naszą reprezentację parlamentarną. Rozsadzają większość Koła Żydowskiego, t. j. grupę posłów i senatorów sjonistycznych. Na płaszczyźnie „polityki krajowej“ dzieła obóz sjonistyczny granice różnych „mentalności“. W trzech ośrodkach, Warszawie, Krakowie i Lwowie istnieją odrębne, nieopisane, nieformulowane programy i zasady taktyczne, w istocie będące emanacją indywidualności ich przywódców.

Próbowano już różnych sposobów uzgodnienia tych indywidualności i pojęć. Wszystkie próby unifikacyjne, oparte na kombinacjach zgody personalnej — speliły na niczem. Próbowano też sprawę sporną — przemilczeć. Ale jest to sprawa bytu powszedniego i nie można przejść nad nią do porządku dziennego. Zrobiono taki eksperyment „przemilczenia“ na konferencji łódzkiej. Wkrótce wybuchły niesnaski w Kole Żydowskim. Jak sejsmograf reprezentacja parlamentarna od razu sygnalizowała ognisko wstrząśnień.

Wreszcie dojrzała świadomość, że niezależnie od zjednoczenia organizacyjnego, od skonsolidowania działalności propalestyńskiej — musi być ustalony jeden program polityki żydowskiej, nad którego wykonaniem czuwać winna instancja naczelna, wybrana przez

wszystkich przedstawicieli wszystkich dzielnic. Takiego programu jednolitego nie mamy dotąd. Istnieją tylko koncepcje Rady Narodowej, sformułowane w memoriałach, uchwały dzielnicowych zjazdów sjonistycznych, rezolucje, dostosowane do zagadnień aktualnych. Wszystko to nie tworzy jeszcze jednego programu, który byłby w jednolitej mierze obowiązujący dla wszystkich przedstawicieli sjonistycznych.

I oto zasady tego programu opracowane być mają jutro — na konferencji lwowskiej.

Na tę konferencję Tymczasowej Rady Naczelnej Organizacji Sjonistycznych w Polsce — zaproszono również wszystkich posłów i senatorów sjonistycznych w charakterze rzeczoznawców. Będą oni mieli sposobność zobrazowania przed Radą Naczelną fatalnych skutków nieujednostynienia programu politycznego. Należy też wyrazić przypuszczenie, że w ich opinii kompetentnej przeważy pogląd, iż konstruowanie jedności politycznej żydostwa polskiego rozpocząć należy od podstaw programatycznych — nie zaś od rozwiązywania lamigłówek względów personalnych.

Myśl unifikacyjna zwyciężyła dziś we wszystkich środowiskach narodowo-sjonistycznych. Nikt już nie śmie przeciwstawiać się hasłu zjednoczenia. Nawet opozycja wypisała hasło unifikacji na swym sztandarze. Ten postulat opinii przeważy z pewnością na obradach lwowskich.

Prócz tej kwestji — konferencja lwowska ma przed sobą cały szereg ważnych zadań.

Na porządku dziennym jest m. in. sprawa utworzenia komitetu „Pro-Palestina“ oraz wyboru przedstawicieli żydostwa polskiego do „Jewish Agency“. Realizacja tych spraw doniosłych zależna jest całkowicie od unifikacji całego ruchu. J. A.

Ekscesy antysemickie w Budapeszcie.

WIEN (AW.) Z Budapesztu donoszą o nowych rozruchach antysemickich, jakie odbyły się dziś wieczorem na ulicach dzielnicy żydowskiej. Po obchód kilkuset demonstrantów, przeważnie studentów zdemolowali księgarnię socjalistyczną „Napszoava“, a następnie ruszyli pod redakcją dziennika „Az Est“. Z redakcji padło kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście nikogo nie zranily. Rosnący wciąż tłum demonstrantów udał się nastę-

pnie do dzielnicy żydowskiej, gdzie poturbowano wielu żydów. Wśród żydów powstał niebyswały popłoch; kupcy zamykali popłeszenie sklepy, przechodnie żydowscy chronili się do mieszkań. Grupa studentów nacjonalistycznych wtargnęła do wypełnionej modląciami się synagogi. Wywiązała się walka na pięści, która zlikwidowała interwencję policji. Rozmiarów rozruchów, jak również ilości rannych nie zdołano dotychczas stwierdzić. Podłożem

rozruchów jest zatarg między uniwersytem budapeszteńskim a ministrem oświaty. Kolegium profesorów uniwersyte tu odmówiło wielu żydowskim maturzystom, którzy zdali egzamin wstępny jak najlepiej, wstępu na uniwersytet. W odpowiedzi na interwencje ministra oświaty studenci siłą wyrzucili wszystkich żydowskich studentów z gmachu uniwersytetu poczem utworzywszy pochód ruszyli na ulice miasta.

Robotnik przysypany pod szyję pod gruzami 7 piętrowego domu.

VINCENNES. PAT. Siedmiopiętrowy gmach, który się zwalił przedawia obecnie stos gruzów wysokości 1 metr. Na miejscu katastrofy rozgrywa się okropna scena. Jednego z robotników włoskich odnaleziono w pierwszych godzinach nocy w pozycji stojącej, przy czem górna połowa ciała miał wolną, do pasa zaś przygnieciony był ciężkimi belkami. Pomimo, że starano się podtrzymać jego siły, w chwili, gdy o godz. 3-ej w nocy uwolniono go, umarł. Drugi robotnik jest dotychczas przygnieciony gruzami, z pod których słychać bezustannie jego łęki. Z pod gruzów widać głowę i ramię nieszczęśliwego. Ojciec i brat jego znajdują się na miejscu katastrofy.

VINCENNES. PAT. W chwili obecnej cała akcja ratunkowa przy zwalonym gmachu ogranicza się do niesienia pomocy robotnikowi włoskiemu, przygniecionemu przez gruzy, którego krzyki słychać było przez całą noc. Robotnik ten pozostaje ciągle w tem samym położeniu z rękami skrzyżowanymi, przygnieciony przez obrzyny stos gruzów, i wzywa pomocy. Wzruszenie osób, prowadzących akcje ratunkową, nie da się opisać.

PARYŻ. (ATE.) Ludność paryska silnie poruszona jest losem Włocha Nizelli, zasypanego pod gruzami domu w Vincennes. Po 27 godzinach pracy późnym wieczorem udało się

wreszcie uwolnić nieszczęśliwego z pod gruzów i przewieźć do szpitala. Już rano odsłonięto jego głowę i piersi. Dalsze prace były jednakże bardzo utrudnione, ponieważ za każdym śmieciem poruszeniem się robotników obawiano się, aby zwaly kamienne nie runęły na głowę. Popołudniu zdołano odsłonić go do bledr. Zasypany przechodził niesłychane męki. Stan jego jest bardzo poważny.

Naogół wydobyto już teraz 11 zabitych i 5 rannych. Przypuszczają, że pod gruzami leży jeszcze 8-miu robotników.

—000—

Dokoła rozłamu w P. P. S.

W wywiadzie dziennikarskim przywódca „Frakcji Rewol.“, pos. Jaworowski oświadczył m. in.

„Pomawianie o wpływ sanacji na przebieg ostatnich wypadków w PPS jest zwykłą demagogią lub manewrem politycznym“.

W kołach politycznych oświadczenie p. Jaworowskiego wywołało dużą wesołość.

W tym samym wywiadzie pos. Jaworowski powiada:

„Warszawska organizacja nie traktuje obecnego kryzysu w partii jako rozłamu, lecz jako wewnętrzną rewoltę przeciwko C. K. W.“.

Jeżeli niema to być tylko — grzechów, to chyba pos. Jaworowski chce powiedzieć, że jego grupa „pół-sędziaków“ spodziewa się, iż opamięta szeregi P. P. S.

Jest to naturalne robienie nastroju.

Zresztą niema co kłócić się o wyrazy, gdy fakty są dość wymowne, jakkolwiekby się je nazwało.

Mimo „braku kontaktu“, o którym zapewniają rozłamowcy, prasa sanacyjna ma najszczerzejsze informacje o tem, co się dzieje u rozłamowców.

I podkreśla m. in., że ci, którzy się „nie rozlamali, lecz zbuntowali“ — nie wezmą udziału w kongresie PPS, lecz zwołają własną radę naczelną i oddzielny kongres.

Według obliczeń kół sanacyjnych, rozłamowcy, poza Warszawą mogą liczyć przedewszystkiem na okręg lubelski i łódzki, a na terenie parlamentarnym na pos. pos. Jaworowskiego, Ziemięckiego, Prassowa, De-

wnarowicza, Niskiego, Szczyplowskiego, Malinowskiego, Bobrowskiego, Smółkowskiego, Gardeckiego, Pączka, Dątelewiczka i kilku dotąd „neutralnych“.

Oczywiście jest w tem wiele optymizmu, podyktowanego przez — życzenia.

Już zresztą wiadomo, że umieszczony w powyższej liście pos. Ziemięcki wypowiedział się przeciw rozłamowcom, a z okręgu lubelskiego, na który „Frakcja“ bardzo liczyła (jest to okręg pos. Malinowskiego) nadeszły wczoraj do władz PPS ostre protesty przeciwko robocie twórców „Frakcji“.

W kołach, zbliżonych do C. K. W. PPS, przewidują, że z posłów za rozłamowcami pójdzie tylko 7-8, przy czem wymieniają nazwiska, które podałyśmy już wczoraj.

Zjazd kupców polskich i niemieckich w Wrocławiu.

WROCLAW PAT. Dziś w południe otwarty został zjazd kupiectwa polskiego i śląskiego, zainicjowany w styczniu roku bieżącego przez prezesa wrocławskiej Izby Przemysłowo-handlowej J. Grunda podczas zjazdu kupiectwa polskiego i niemieckiego w Warszawie. Delegacji polskiej przewodniczy p. Kazimierz Otmianowski, wiceprezes naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego. Na zjazd przybyło ogółem 32 przedstawicieli kupiectwa polskiego m. in. poseł Wiślicki, p. senator Rostenstreich.

Narady, w których ze strony niemieckiej brało udział około 120 przedstawicieli kupiectwa śląskiego, zainicjował prezes Wrocławskiej Izby Przemysłowej i Handlowej dr. Grund, dziękując przybyłym gościom polskim za ich przybycie do Wrocławia. Wyrzcił on nadzieję, że ostatni zwrot w rokowaniach polsko-niemieckich nie wpłynie ujemnie na narady kupiectwa, powołanego do tworzenia pomostu między państwami. Zaznaczając znaczenie bezpośredniego zetknięcia się sier kupieckich, prezes Grund zwrócił się przeciwko protekcyjnej polityce, dążącej do odłączenia gospodarczego państw i podkreślił konieczność zastosowania się do uchwał genewskiej światowej konferencji gospodarczej z 1927 r.

W odpowiedzi swej przewodniczący delegacji polskiej p. Otmianow-

ski podkreślił życzenie kupiectwa polskiego dojsca do porozumienia ze sferami Niemiec i do nawiązania geograficznie uzasadnionych bliższych stosunków ze Śląskiem.

Po ustaleniu porządku dziennego narad i po utworzeniu dwóch komisji, komunikacyjnej oraz giełdowej, nastąpiło wspólne śniadanie, na którym pierwszy syndyk wrocławskiej Izby Przemysłowo-handlowej dr. Freymark wygłosił szczegółowy referat o stosunkach gospodarczych między Śląskiem a Polską.

W odpowiedzi swej dyrektor Śląskiej zaznaczył, że właściwym celem zjazdu obecnego jest konieczność wzajemnego poznania się, nabycia zaufania do siebie i wytworzenia atmosfery przychylniej dla dalszych rokowań.

Omawiając całokształt zagadnień gospodarczych, mówca zaznaczył, że Polska nie dąży bynajmniej do hermetycznego zamknięcia swolch granic. W miarę uzdrowienia własnej gospodarki powiększy się wózw do Polski, który nie powinien być hamowany żadnymi przepisami ograniczającymi.

St. felczer Szpitala na Czystam

M. Winnykamień

Ciepła 8 tel. 182-58.

Przez rozłam do uzdrowienia. Z życia żydowskiego.

Przed wojną stosunek między burżuazją a socjalizmem był jasny. Socjalizm organizował klasę robotniczą, jako wroga klasy burżuazyjnej oraz państwa kapitalistycznego. Rządy burżuazyjne należały na to reagowały, bądź zakazując ruch socjalistyczny, bądź traktując jego zwolenników, jako silnych przeciwników, których z konieczności trzeba tolerować. Wojna dokonała przewrotu w tym stosunku. Przekonano się, że diabeł socjalistyczny nie jest tak straszny, jak go malują. Członkowie internacjonalów nie tylko gwizdnęli na międzynarodowość i wzajemnie się mordowali, ale wzbudzali podziw wśród generałów sprężystością swej organizacji, jak gdyby specjalnie stworzonej dla celów wojennych. Z drugiej strony i socjaliści widzieli, że podczas wojny socjalizacja postępuje rychło naprzód, i poczęli przemyślać nad tem, jakby ją utrzymać i w czasie pokoju.

W ten sposób między socjalizmem a kapitalizmem stanął po wojnie cichy układ. Socjaliści porzucili swą rewolucyjność i zgodzili się na stopniowe realizowanie swego programu uczestnicząc w rządzie burżuazyjnym jawnie lub pod maską. Burżuazja zaś poczęła protegować socjalistów, wygrywając ich przeciw komunistom, którzy nie tylko trzymali się nieprzejednanej taktyki przedwojennej, lecz jeszcze wzmocnili swą rewolucyjność zapomocą głoszenia i urzeczywistnienia dyktatury proletariatu w drodze wojny cywilnej i gwałtów.

Na zachodzie jednak kontrakt między burżuazją a socjalizmem odbywa się cicho, skrycie, według najsubtelniejszych zasad tajnej dyplomacji. W jednym kraju socjaliści w rządzie jawne wcale nie biorą udziału, posyłając doń tylko swych „urlopników”. (Np. Paul Boncour we Francji). W drugim kraju socjaliści uczestniczą tylko w rządzie postępowo - demokratycznym, odsuwającym nacjonalistyczną reakcję (np w Niemczech). Protekcja udzielana socjalistom przez burżuazję także jest ukryta i subtelna, bo ogranicza się tylko do czynienia wstępowych ich przeciwnikom - komunistom, lecz bez stosowania do nich jawnych zakazów, w obawie, by to nie podniosło ich popularności wśród mas wyborczych.

U nas w Polsce ten stosunek między burżuazją a socjalizmem odbywał się dotychczas zbyt przejrzysto i brutalnie. Wzajemnie żądano od socjalistów uległości wobec każdego rządu burżuazyjnego, pozwalając im najwyżej bawić się w pozorną opozycję. W ten sposób urosła do niebywałej potęgi PPS., która przed wojną była w Królestwie tylko częścią ruchu socjalistycznego, i rozbita była na dwa odcinki: międzynarodową lewicę i patriotyczną (czytaj nacjonalistyczną) frakcję, przy czym przewagę w nowej PPS. zdobyła nacjonalistyczna prawica, która przed wojną była w znikomej mniejszości.

Ale wobec tej niewygodnej pod kątem socjalistycznym roli, zaraz na pierwszym kongresie, na którym partje z b. Królestwa połączyły się z partją z b. Galicji, ujawniły się pierwiastki rozłamu. Utworzyły się dwa skrzydła, przycem lewicowy Drobner stanął przeciw prawicowemu Moraczewskiemu. Od-

tąd te dwa odcinki stały ze sobą się ścierały.

Lewica nie mogła widocznie zrozumieć, co to jest za socjalizm, który drukuje swój organ w drukarni rządowej, najprzód zagarniętej, potem wydzierżawionej za półdarmo, co to jest za socjalizm, któremu burżuazja pozwala mieć bojówkę, który urządził Jabłonnę. Ale na niezadowolonych był łatwy sposób. Gdy zabardzo buńczucznie się zachowywali, usunęto ich z partji, uznając za „komunistów”, czyli wydając na łup represji. Z tych malkontentów zwolna powstała Niezależna Partja Socjalistyczna, którą PPS. piętnował jako „komunizującą”, pomimo, że holdowała ona demokracji, potępiając osiągnięcie dyktatury przez gwałt. Partja ta wierna przedwojennym zasadom socjalizmu i ogniskująca w sobie wszystkie narodowości w Polsce, zrywając z szowinistyczną praktyką PPS. wiodła jednak żywot suchotniejszy, wobec swej pozycji półlegalnej. A PPS. „kwitnęła” dalej.

Z biegiem czasu jednak w kołach PPS. spostrzeżono się, że taki „rozkwit” z łaski burżuazji może ją zawieźć nad skraj przepaści. Z jednej strony kontakt z socjalistami innych krajów, którzy widzieli, co się w Polsce dzieje. Z drugiej strony fakt, że podczas wyborów wpływ PPS. stał się zmniejsza na korzyść komunistów — wszystko to sprawiło, że w łonie PPS. lewica poczęła brnąć. Zarazem przyszedł przewrót majowy, który wywołał chaos w całej ideologii pepsowskiej. PPS. popierała ten przewrót zwrócony przeciwko reakcyjnemu, ale bądźco bądź parlamentarnemu rządowi, urągając swemu głównemu hasłu dzielącemu ją od komunistów — spokojnej walce parlamentarnej, rewolucji w obliczu prawa.

Cóż czynić dalej? Prawica PPS. sądzi, że „kto powiedział A musi powiedzieć B”. Skoro się wywołało przewrót, trzeba dalej popierać wyłoniony z

nego rząd, zwłaszcza, że nie jest on wybitnie antyrobotniczy. Dalej uspołecznia przedsiębiorstwa prywatne nie odbiera robotnikom praw, słowem jest ideałem tego, co można osiągnąć w państwie, gdzie większość jest burżuazyjno-drobnomieszczańska, gdzie zatem tylko dyktatura może zapewnić robotnikom względny postęp. Lewica zaś chce powrócić na drogę demokratyzmu, już to nie kontentując się „postępowością” sanacji, już to lekając się prowodyrów II Międzynarodówki, wobec której przedstawił sanację polską, jako fałszywostkę. Do teorii przyłączyła się praktyka, która pogłębiła przepaść między prawicą a lewicą.

Socjalizm znajdujący się na usługach burżuazji ulega łatwo demoralizacji pod względem etycznym. Socjaliści będący na ciepłychy posadkach państwowych i komunalnych, są podatnym materiałem dla korupcji. Nie dziwota, że na takie urzędy pchają się karierowicze, którzy zbyt brutalnie schłabiają szowinizmowi i reakcji, doprowadzając układ z mą do karykatury. Do nadużyć prowadzi także system bojówkowy, który polega na tem, że podczas gdy jednym socjalistom nie wolno nawet egzystować, drugim wolno się zbroić, i zbrojnie manifestować, do czego nie ma prawa nawet najojalniejszy obywatel. Te rzekome, czy, istotne nadużycia na urzędach i podczas demonstracji 1 maja, która zamieniła się na krwawą łaźnię, dały lewicy temat do wystąpień broszurowych, przeciw prawicy, co jeszcze bardziej pogorszyło wzajemne stosunki.

Obecnie rozłam jest faktem dokonany. Trzeba przytem przyznać, że prawica idzie, właściwie mówiąc, po dotychczasowej drodze PPS., lewica zaś chce zerwać z dwuznaczną rolą, jaką PPS. dołąd odgrywała i stać się prawdziwą partją socjalistyczną przynajmniej na wzór zachodni.

S. H.

W młynie opinii.

ROZŁAM W P. P. S.

Zasadnicze perypetje decydujących wypadków, które rozegrały się w ciągu ostatnich dni w P. P. S. są już znane naszym czytelnikom.

Należy jednak dla uzupełnienia obrazu przytoczyć kilka ustępów odczewy, ogłoszonej w „Robotniku”, który dotąd starannie przemilczał rozterki w łonie partji, ale teraz — wobec jawnego już rozłamu — oczywiście, dłuższe milczeć nie mógł.

Odczewa przypomina na wstępie znaną sprawę utworzonej przez „Jaworowszczyków” „Warszawskiej Rady Związków Zawodowych” i zwraca uwagę:

„W tym samym czasie ukazał się „Przedświt” jako — dziennik rzekomo socjalistyczny. Prasa burżuazyjna związała jego powstanie z nazwiskiem Rajmunda Jaworowskiego, członka C. K. W. i prezesa W. O. K. R. Centralny Komitet Wykonawczy zażądał od niego zaprzeczenia publicznego tym pogłoskom. W odpowiedzi na powyższe decyzje, członkowie partji, uczestniczący w „Radzie” zawodowej, ogłosili w „Przedświcie” odczewę przeciwko Komitetowi Centralnej klasowych związków zawodowych. Rajmund Jaworowski zaś odmówił sprostowania wiadomości o jego związku z wydawnictwem „Przedświt”.

„W tych warunkach — czytamy dalej w odczewie — Centralny Komitet Wykonawczy widział się zmuszonym na posie-

dzeniu z dn. 17 października rozwiązać Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy, jako odpowiedzialny za stosunki na terenie Warszawy, podporządkowując sobie bezpośrednio organizacje dzielnicowe i zawieszając w funkcjach wewnętrzno - partyjnych członków partji, którzy nie wykonali jego uchwał w sprawie stosunku do „Przedświtu” i prób rozbijania klasowego ruchu zawodowego”.

Uchwał tych jednak nie ogłoszono. Dlaczego? Odczewa tak to tłumaczy:

„Postanowienia ostatnie zostały odroczone na przeciąg dwóch dni, celem umożliwienia zainteresowanym członkom partji rozważania własnej roli; postanowienie, dotyczące rozwiązania W. O. K. R. C. K. W. traktował, jako zarządzenie wewnętrzno-organizacyjne; dlatego nie zgłosił go we wczorajszym numerze „Robotnika”.

Wyjaśnienie to nie brzmia bardzo przekonująco. Uchwała taka jak rozwiązanie W. O. K. R. jest dość ważna, aby poinformować o niej wszystkich członków partji. Milczenie „Robotnika” trudno tłumaczyć sobie, inaczej, jak tem, że — pewna część przynajmniej, „centrowa”, C. K. W. chciała jeszcze, w tej ostatniej godzinie, podjąć próbę „kajstrowania”.

Ale nastąpiły złe wypadki. „Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy — pisze „Robotnik” — odpowiedzial odczewą „rozłamowa” w „Przedświcie”.

OŚWIADCZENIE SIRA JOHNA CHANCELLORA WOBEC DELEGACJI SJONISTÓW ANGIELSKICH.

LONDYN (Z. A. T.). Nowo mianowany Wysoki Komisarz Palestyny Sir John Chancellor przyjął delegację federacji sjonistów angielskich w osobach rabina Goldbluma, rabina Perlzweiga, p. Goodmana oraz p. Pawkinsa. Delegacja gratulowała Wysokiemu Komisarzowi w związku z objęciem przez niego tak odpowiedzialnego stanowiska i równocześnie za poznaniem Wysokiego Komisarza, ze stosunkiem sjonistów angielskich do szeregu ważnych zagadnień dotyczących działal-

ności administracji oraz „Jewish Agency” w Palestynie. Sir John Chancellor oświadczył delegacji, że administrować będzie krajem zgodnie z duchem i dosłownym brzmieniem mandatu. Sir John Chancellor wyraził nadzieję, że w działalności, którą powierzono mu w Palestynie dopomoże „Jewish Agency” do zrealizowania wielkiego ideału, który przyświeca sjonistom. Wysoki Kom. przyrzekł rozpatrzyć przychylnie sprawy poruszone przez delegację sjonistów angielskich.

Wielki wiec protestacyjny w Berlinie z udziałem niemieckich mężów stanu przeciwko bezczeszczeniu cmentarzy żydowskich.

Berlin (Z. A. T.). W gmachu sejmu pruskiego odbył się wielki wiec protestacyjny, zwołany staraniem „Zentral - Vereinu obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego” przeciwko znieważaniu synagog i cmentarzy żydowskich. Na wiecu tym, na którym przewodniczył radca prawny Brodnitz wystąpił szereg niewiarygodnych mężów stanu. Przewodca demokratów niemieckich, obecny minister sprawiedliwości Koch, marszałek sejmu pruskiego oraz przywódca socjalistyczny Bartels jakoteż sekretarz stanu Heltscher w przemówieniach, wygłoszonych na zgromadzeniu w ostrej formie dali wyraz oburzeniu rządu niemieckiego i pruskiego z powodu barbarzyńskiego bezczeszczenia synagog i cmentarzy żydowskich w Niemczech. Mówcy traktowali te wykroczenia jako objawy zdziczenia. Wiceprezydent policji berlińskiej Dr. Weiss podkreślił, że znieważenie świętości Żydów niemieckich są hańbiącą plamą na kulturze niemieckiej. Organy rządowe wezwane zostały do jak-

najenergiczniejszego śledztwa w wypadkach podobnych wykroczeń oraz do surowego ukarania winnych. Zabierali również głos mówcy żydowscy jak przewodniczący gminy żydowskiej w Berlinie, radca handlowy Gerson Simon, Bruno Weil, Dr. Julius Back i profesor Blumenthal. W końcu uchwalona została jednomyślnie rezolucja, która zwraca się z apelem do sumienia narodu niemieckiego, domaga się spotęgowania poczucia prawnego wśród ludności oraz przedstawienia się objawom zdziczenia, które plamią kulturę niemiecką.

Nowy przekład niemieckiej Biblii

Berlin (Z. A. T.). Na ostatnim posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Berlinie członek Rady Goldschmidt w odpowiedzi na interpelację w sprawie postępu prac nad niemieckim przekładem Biblii, który ma być wydany przez gminę berlińską, oświadczył, że pierwsze 4 księgi pięcioksięgi Mojżesza, księga Jostego, Królów i Jeremiasza są już przełożone. Prof. Löwe wyjaśnił przytem, że prace przekładowe posuwają się w wolnym tempie, ponieważ nowy przekład Biblii powinien odpowiadać najnowszym wymaganiom naukowej krytyki.

Centr. Komit. Wykon. przedłożył Kongresowi Partji szczegóły sprawozdania o swoim wysiłku, który zmierzal do usunięcia wszelkich trudności organizacyjnych i osobistych w Warszawie. Uczyniliśmy absolutnie wszystko. Spotkał się ze stosunkiem zupełnie odwrotnym”. Odczewa kończy się wezwaniem do obrony Partji przed rozłamowcami, w którym czytamy m. in.:

„Nasi byli towarzysze podnosząc rękę na całość Polskiej Partji Socjalistycznej... usiłują — obojętne, czy świadomie — zadać cios w plecy klasie robotniczej w trudnym okresie jej walki o samo prawo do życia, demokracji w jej walce przeciw reakcyjnej fali, Polsce Niepodległej — wręczcie — w jej położeniu międzynarodowym, gospodarczym i politycznym, które wymaga wyjątkowej wrażliwości obozu socjalizmu polskiego.”

„Kto targa dzisiaj... więzami organizacji partyjnej, ten... służy — obojętne, czy rozmyslnie — takim czy innym intrygom „sanacji”; ten oddaje usługę nieoczekiwanej reakcji z jednej, komunizmowi z drugiej strony”.

Zauważyć należy, że nie jest to jeszcze odczewa C. K. W. w sprawie rozłamu, której spodziewać się należy dopiero po najbliższym posiedzeniu C. K. W. Pod tem, co ogłasza „Robotnik”, nikt nie jest podpisany, ale jest tam w końcowym ustępie mowa o poleceniu C. K. W., którego poglądy wyraża wiec „Robotnik”.

Na obłocze i kulisy nowopowstałej „Frakcji” rzucają dodatkowe światło, nie przynosząc zresztą nic takiego, o czemyśmy zasadniczo nie wie dzieli, głosy pism sanacyjnych z wielkim aplauzmem, witających rozłamowców.

Najwięcej poświęcający miejsca

rozłamowi i specjalnie oddawna — interesujący się robotą rozłamowca w P. P. S. „Głos Prawdy” z jednej strony przytacza głos pewnego rozłamowca, wypierającego się wszelkiego kontaktu z sanacją, a z drugiej przynosi takie informacje:

„Dowiadujemy się, że czynione są starania, aby na czele dawnej frakcji stanął Jędrzej Moraczewski. Organem oficjalnym P. P. S. (dawna Frakcja Rewolucyjna) zostaje „Przedświt”.

Dalej „Głos Prawdy” występuje, jak gdyby w imieniu „Frakcji” z rozdziałem „ultimatum”, oświadcza, że — rozłam może jeszcze być zażegnany, jeżeli — partja podda się ideologii „Frakcji”.

A na innym miejscu daje głos „wpływowemu” rozłamowcowi, który m. in. tłumaczy „rewoltę” — „nierozczepny stosunek do rządu obecnych kierowników partji, określających swoje stanowisko pod kątem widzenia osobistej mienawości do Marszałka Piłsudskiego”, a potem oświadcza, że

„jest jeszcze pewna grupa prawicowa, usiłująca podjąć się medjatorstwa w kierunku pojedynienia przez C. K. W. ustępstw na rzecz warszawskiego O. K. R.”

A ustępstwa te miałyby być nie bylejakie przedewszystkiem porzucenie opozycji wobec rządu.

Oczywiście, gdy rzeczy tak daleko już zeszły, szanse owej akcji medjatorskiej są beznadziejne. Ciekawe jest natomiast, co po jej niepowodzeniu uczynią — medjatorzy.

Quis.

Wyszukanie konsulów.

Wywiad u dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Wacława Babińskiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pragnąc współdziałać z zamierzeniami rządu w kierunku aktywizacji naszego bilansu handlowego, główny nacisk położyło obecnie na odpowiednie przygotowanie konsulów, wyjeżdżających na placówki zagraniczne. Z uwagi na doniosłe znaczenie tej akcji, zwrócić się do dyrektora departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Wacława Babińskiego, z prośbą o bliźsze wyjaśnienia.

Przy tworzeniu nowych placówek konsularnych — zaczął dyr. Babiński — zwraca się uwagę na dwie dziedzinę pracy konsulów: 1) na opiekę nad emigrantami i wogóle polakami zagranicą; 2) na prace nad rozwojem stosunków gospodarczych Polski z zagranicą z myślą o przyczynieniu się do osiągnięcia czynnego bilansu handlowego i płatniczego. Aby te cele osiągnąć, urzędnicy, którzy jada na placówki, muszą być odpowiednio przygotowani i dlatego przed wyjazdem przez pewien czas pracują w odpowiednich referatach zarówno w Min. Spraw Zagranicznych, jak i w Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, a nadto odbywają praktykę i zapoznają się z agendami Państwowego Instytutu Eksportowego oraz Urzędu Emigracyjnego.

— Czy tylko mowomianowani konsulowie przechodzą takie przeszkolenie?

— Nie. W miarę możliwości również i konsulowie, przyjeżdżający z placówek do kraju na urlopy, mają zalecone, by skorzystali z czasu urlopu w celu zaznajomienia się z pracą urzędów centralnych i wchodzili z nimi w kontakt. Wogóle panuje tendencja, aby każdy konsul miał za sobą praktykę w Centrali M. S. Z. w Warszawie oraz w tych poszczególnych referatach ministerstwa i urzędów, z którymi w swej działalności na placówce ma, lub może mieć styczność.

— W jakich działach odbywają praktykę konsulowie?

— Konsulowie zapoznają się

z działami, z którymi mogą mieć do czynienia na placówce z punktu widzenia interesów Polski z danym krajem. W Ministerstwie Skarbu przechodzą działy polityki finansowej, a nadto odbywają praktykę w Departamencie Prezydialnym, który ogarnia w sobie wszystkie zagadnienia; w Instytucie Eksportowym badają możliwości i najdogodniejsze drogi eksportu poszczególnych artykułów, w Min. Przemysłu i Handlu zaś

dziedziny produkcji, mogące liczyć na zbytny w kraju, w którym obejmują placówkę. Praktyka trwa zazwyczaj kilka miesięcy.

— Od jak dawna prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych te akcje?

— Akcja ta w odniesieniu do konsulów stosowana była zawsze, a od roku, wskutek dodatkowych wyników jej, stosowana jest w sposób bardziej intensywny.

Pogrzeb ofiar katastrofy budowlanej w Pradze.

Pogrzeb ofiar straszliwej katastrofy budowlanej, podczas której w gruzach walącego się betonowego olbrzyma znalazło śmierć 43 robotników budowlanych, odbył się dopiero w tydzień po okropnym tem nieszczęściu. Stwierdzenie identyczności zmasakrowanych do niepoznania ofiar wymagało bowiem bardzo wiele czasu, a ponadto niewiadomo było, czy pod gruzami nie leżą jeszcze ciała dalszych ofiar katastrofy. Również sama organizacja pogrzebu, który w sposób bardzo uroczysty postanowiło urządzać miasto Praga, wymagała sporo czasu. Tak więc się stało, że wyprowadzenie zwłok tragicznie zmarłych robotników na wieczny spoczynek odbyło się dopiero we wtorek dnia 16 października.

Dzień ten był w Pradze dniem powszechnej żałoby. Na wszystkich budowlach praktycznych przerwano prace, a robotnicy budowlani z całego miasta udali się na plac Karola przed gmach Powszechnego szpitala miejskiego, skąd wyruszyć miał kondukt żałobny. Całe prawie miasto wyległo na ulice, którymi przechodził kondukt pogrzebowy, sklepy pozamykano, pozapalano latarnie uliczne. W pogrzebie o-

prócz olbrzymich mas robotników, wzięli udział przedstawiciele władz i rozmaitych instytucji oficjalnych, jako też delegacje komitetów partii socjalistycznych. Cała Praga okazała pamięci zmarłych tragicznie robotników niezwykle pietyzm a dlatego właśnie tem przykrejsze wrażenie wywołały nie odpowiedzialne ekscesy komunistów, którzy pogrzeb ofiar katastrofy budowlanej wykorzystali do swych celów politycznych. Komuniści przybyli na pogrzeb z czerwonymi plakatami, na których wypisane były hasła polityczne bolszewików. Żalobną ciszę, jaka na ulicach miasta panowała w czasie pogrzebu, przerywali agitatorzy komunistyczni nie odpowiedzialni okrzykami i śpiewaniem „miedzynarodówką”. Taką braki taktu i pietyzmu wywołał wśród publiczności zrozumiałe oburzenie.

Dziwne wrażenie wywierał widok posuwającego się „huldy” mi konduktu pogrzebowego: pochód otwierał oddział policji konnej, tuż za policjantami kroczyli komuniści ze swymi czerwonymi plakatami, za nimi orkiestra policji, dalej szło trzech księży, za nimi karawany z trumnami, następnie przedstawiciele władz i korporacji wre-

Angielski kanclerz Winston Churchill

ZAPISAŁ SIĘ DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MURARZY

Od kilku dni p. Winston Churchill, angielski kanclerz skarbu i potomek arystokratycznej rodziny „książąt Marborough” należy do związku zawodowego murarzy.

Od niejakiego czasu kanclerz skarbu budujesobie willę w okolicy Londynu. Przyczem sam zajmuje się robotą murarską. W rzemiośle murarskim uczynił już takie postępy, że jak to oświadczył reporterom, umocowanie jednej cegły trwa u niego akurat minutę. Sekretarz związku zawodowego murarzy uważał więc za swój obowiązek wystosować list do kanclerza z prośbą o przystąpienie do tego szanownego syndykatu i płacenie składki w wysokości dziewięciu pensów tygodniowo, co w razie strajku da p. Churchillowi prawo do pobierania odszkodowania w wysokości funta szterlinga na tydzień i

do otrzymania pomocy w razie, gdyby pozostał bez pracy.

Churchill odpisał, że nie sądzi, by miał już dostateczną wprawę i był dobrym murarzem, lecz sekretarz związku zauważył, że to nie przeszkadza, by się zapisał do związku jako uczeń kursów technicznych.

Kanclerz uległ namowom i posłał należną od siebie składkę, na co otrzymał zwykłą legitymację z następującym napisem:

„Winston Churchill - Westerham (Kent). Zajęcie: murarz”.

W ten sposób „Winnie” jak mazywają kanclerza w kole znajomych, jeden z najczynniejszych przywódców partii konserwatywnej i zacięty anty socjalista stał się członkiem związku zawodowego murarzy, należącego do Labour Party.

SŁOWNIK FRANCUSKO - POLSKI I POLSKO - FRANCUSKI prof. PAWŁA KALINY.

Azkołwiek ukazał się dopiero pierwszy zeszyt zawierający wyraz od A do Cartoucherie, można już przecieć orzec, iż jest to praca zakrojona na szeroką skalę, i nie dziwnego: autor bowiem przystąpił do tej pracy jeszcze przed wojną światową, miał więc dość czasu, aby ją pogłębić i stale rozszerzać. Przejrzawszy uważnie wydany zeszyt, dostrzegamy bogactwo cennych znaczeń, trafny dobór przykładów, branych z życia i ugrupowanych w porządku alfabetycznym, wreszcie uwzględnienie w szerokich ramach wszelkich dziedzin nauki i techniki współczesnej, oraz gruntowne opracowanie terminologii handlowej, bankowej i przemysłowej. Autor bowiem, będąc wytrawnym korespondentem handlowym, miał możliwość opracować fachowo i wyczerpująco ten dział, mający szczególne znaczenie w dzisiejszych stosunkach polsko-francuskich.

których się roi w literaturze francuskiej najwspanialszej doby. Nie wątpimy więc, iż Słownik prof. Kaliny wypełnił lukę w piśmiennictwie polskim która tak dotkliwie dawała się we znaki wszystkim miłośnikom języka francuskiego.

Wymieniona w nagłówku praca zyskała zaszczytne polecenie od takiego znakomitego znawcy przedmiotu, jakim jest profesor Uniwersytetu Warszawskiego, p. Karol Appel. Zaznacza on w przedmowie, iż „Słownik francusko-polski i polsko-francuski p. Kaliny bogactwem leksykalnym i wyczerpującym opracowaniem tegoż, znacznie przewyższa dotychczasowe słowniki, nasze i zagraniczne, które posiadamy. Jestto praca nieoceniona i niezastąpiona”.



„HIS MASTER'S VOICE”
PARLOFONY
oraz PŁYTY w największym wyborze poleca na dogodnych warunkach
d. Jul. FEIGENBAUM
Bieleńska 1, tel. 56-94,
filja „LUTNIA” Marszałkowska 65 — tel. 182-96

Rozmaitości sportowe

TRON PAOLINO ZAGROŻONY.

Mistrz bokserski Europy, Uzsudun Paolino bawi w Ameryce, gdzie usilnie trenuje, by móc w końcu stanąć w szeregach walczących o prymat w boksie światowym. Tymczasem w Europie nieobecność Paolina wyzyskują jego groźni rywale. Mianowicie mistrz Niemiec, Hayman spotka się 11 listopada z Włochem Bertazzolo, aby zdecydować, kto stanie w ringu do walki o tytuł mistrza Europy. W razie, gdyby Paolino nie przybył w terminie bronić swego zagrożonego tronu, zwycięzca wzmiankowanego meczu stanie do walki z Belgiem Pierre Charlesem. Walka ta ma się odbyć według nakazu Międz. Zw. Boks. 11 grudnia.

NADAL MISTRZEM.

W Filadelfii odbył się oczekiwany odawna mecz bokserski o mistrz. świata w wadze pół ciężkiej między Tommy Loughranem a Jackem Grosselem. Walka miała przebieg niezwykle ostry.

Przez cały czas zaznaczyła

się przeważa Loughrana to też nie dziwnego, iż po 10 rundach komisja sędziowska uznała go zwycięzcą, a tym samym i mistrzem świata.

TRYUMFY AUSTRII.

Klasa footballu wiedeńskiego mocno zachwiana została w b. sezonie w opinii sportowej świata. Austriacy ponosili klęski, które mimo „domowych” oświetleń nie zmieniły faktycznego stanu rzeczy. W tych warunkach każdy sukces witany był entuzjastycznie.

To też formalne święto zaplanowało w Wiedniu na wieść o trzech zwycięstwach odniesionych nad starymi rywalami — Węgrami. I tak w meczu międzypaństwowym o puchar miedzynarodowy zwyciężyli Austriacy bezapelacyjnie 5:1 mecz międzymiastowy zakończył się wygraną Wiednia 3:2, a team amatorski Austrii pokonał także zespół węgierski 3:1. Jednego dnia 3 sukcesy i stosunek bramek 16:4. Nie dziwnym się, że prasa wiedeńska dotąd jeszcze pisze i pisze o tym historycznym dniu.

CZYŻBY NOWA REWOLTA?

Jeden ze znanych pływackich klubów niemieckich w Kolonii „Koelner Schwimmklub 1906” na ostatnim swem zebraniu postanowił wystąpić z Niem. Zw. Pływ. Dotąd jeszcze nie otrzymaliśmy dokładnych wiadomości o przyczynach tego nagłego, a jednakoż sensacyjnego kroku. Mamy wrażenie, że chaos, jaki zapanał w piłkarstwie niemieckim rzucił swa zarazę i na pływactwo. Wraz z wystąpieniem „Koelner Schw.” koportowane są pogłoski o nowych separacjach ze związkiem. Znosi się widać na coś poważniejszego.

NIE WIE LEWICA, CO ROBI PRAWICA.

Niejednokrotnie na tem miejscu pisaliśmy o niebywałym chaosie, jaki panuje obecnie w piłkarstwie niemieckim. Przyczyną tego rozgardzaju jest stanowisko Związku, który od wielu lat, mimo zbiorowych sprzeciwów klubów, zabrania spotykać się w zawodach z profesjonalistami. Tymczasem akcja na rzecz współzycia z zawodowcami zatacza w Rzeszy coraz szersze kręgi, rezultatem czego pertraktacje kilku klubów niemieckich z są-

siadami z Budapesztu i Wiednia. Projektowany jest wyjazd Admiry (Wiedni) i Hungarii (Budapeszt). Dotąd Związek Niemiecki milczy, jakgdyby pocichu aprobował stanowisko klubów. Krają jednak pogłoski, że jest to nagła cisza przed burzą, bądź też zrozumienie własnego interesu, który napewno zadecyduje o zmianie „orientacji”.

NIEPRAWDOPODOBNA HISTORIA O PEWNYM ARBITRZE, KTÓRY ZAPOMIĄŁ O WYNIKU ZAWODÓW.

W pewnym miasteczku niedaleko Antwerpii rozegrany został mecz piłkarski między dwoma klubami: „Möll Sport” i „H. C. Molina”. Zawodami kierował sędzia p. Zoll. Mecz zakończył się zwycięstwem „Molina” w stos. 2:0 i sędzia, śniąc zadowolony z wyniku, gratulował w szatni zwycięzcom. Po przyjeździe do domu p. Zoll w bógim nastroju zasiadł do wypełnienia protokołu sędziowskiego, gdy oto ręka mu drgnęła przy wypisywaniu rubryki: wynik zawodów. Pan Zoll w żaden sposób nie mógł sobie dokładnie uprzytomnić, która z drużyn zwyciężyła i w końcu mocno zdenerwowany,

zaplikował zwycięstwo... zwycięzcom. Gdy wieść o tem dotarła do „Molina”, klub gorąco zaprotestował. Przeprowadzono dokładne śledztwo, w którym zarówno klub przeciwny t. j. „Möll” jak i sędzia twierdzili stanowczo o swej prawdomówności. Związek znalazł się w niebywałym kłopotcie, tem nie mniej jednak dał on zupełną wiarę swemu sędziemu i mecz zweryfikowano na korzyść pokonanych. Rozpoczęła się walka między obu klubami na łamach prasy. Wreszcie dwaj gracze z „Möllu” zgłosili się dobrowolnie do Związku i zeznali, że mecz wygrała „Molina”. Nowe śledztwo, nowe dochodzenia. Tym razem gracze „Möllu” poczęli płać się w zeznaniach, (od czasu meczu upłynęło już 6 miesięcy), które daleko odbiegały od pierwotnych. Przesłuchany poraz wtóry sędzia znów twierdził, iż nie omylił się w protokole. Związek, mając jednak dane o nieprawdziwości tego twierdzenia, zweryfikował mecz na korzyść „Molina”. Pan Zoll nadal utrzymuje, że „przecież dokładnie pamięta”...

W obliczu sprawiedliwości.

MORDERCY KURATORA SOBIŃSKIEGO STANA PONOW,
NIE PRZED SĄDEM PRZYSIĘGLYCH.

Wczoraj przed Sądem Najwyższym znalazła się sprawa skazanych na karę śmierci przez sąd przysięgłych we Lwowie Atamaneczuka i Werlickiego. Sąd Najwyższy wyrok śmierci uchylił i przekazał sprawę do ponownego roz

poznania sądowi przysięgłych we Lwowie w nowym składzie sędziów.

Wyrok ten zapadł po całodziennym rozprawie o g. 11-ej wieczorem.

ZAWODNOŚĆ USŁUG GRAFOLOGII SĄDOWEJ DLA
WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Na progu celi więziennej.

(n) Przed Sądem Okręgowym w Płocku na sesji wyjazdowej w sierpniu toczyła się ostatnio sprawa, która w sposób nader dobitny wykazała zawodność grafologii sądowej dla wymiaru sprawiedliwości i niemożność absolutnego zawierzenia wyników grafologicznej ekspertyzy.

Jest to sprawa Jankla Icka Pessa i Szyji Dawida Buchaltera oskarżonych o uprawianie agitacji komunistycznej.

Akt oskarżenia powiada, że w grudniu 1927 roku w Bieżuniu na stronie wewnętrznej wrót domu Nowakowskiego nalepiono — z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu — odezwę komunistyczną pisaną odręcznie na kawałku papieru.

Odezwa zredagowana była niegrammatycznie, jej ortografia zaś była poprostu straszna.

W toku śledztwa podejrzenie padło na niejakiego Jankla Icka Pesse, który też niebawem został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Miejscowy ekspert grafolog dokonał porównawczej próby pisma oskarżonego i stwierdził, że pismo Pessa jest podobne do pisma, jakie widnieje na owej odezwie, jednak biegły wyraził jednocześnie wątpliwość, gdyż podsądny pisze poprawnie i inteligentnie, cały zaś układ, styl i pisownia odezwy są wręcz analfabetyczne.

Wobec tego rodzaju opinii odpowiednie materiały przesłano do sędziego śledczego w Warszawie i tutaj ekspertyzy dokonał warszawski grafolog sądowy.

Ekspert stwierdził z całą kategorycznością, iż odezwa była pisana przez Pesse, że żadnych wątpliwości w tej mierze mieć nie można.

OJCIEC RAFAŁA LICHTENSZTEJNA NIE OTRZYMA EKWIWALEN-
TU UTRACONYCH KORZYŚCI.

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie St. Czecha, ucznia 6-ej klasy gimnazjum — przypadkowego zabójcy 18-letniego Rafała Lichtensztejna.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu głosów prokuratora i obrońcy apl. Bornsteina skazał Czecha na jeden miesiąc więzienia za zabójstwo nieostrożne.

Powództwo cywilne, wniesione

przez ojca zabitego zostało przyznane w wysokości odpowiadającej kosztom leczenia i pogrzebu, nie zostało natomiast przyznane w tej części, która miała być ekwiwalentem utraczonych przez ojca korzyści wskutek śmierci syna — jedynaka.

Tak więc zakończyła się ta smutna sprawa, o której pisaliśmy wczoraj na tem miejscu.

NIE JESTEM KOMUNISTA, LECZ SYNDYKALISTA... — TWIERDZI
OSKARŻONY PRZED SADEM OKRĘGOWYM.

(n). W styczniu b. roku policja aresztowała w lokalu jednego ze związków zawodowych przy ulicy Leszno około 30 osób pod zarzutem odbywania tam zebrania komunistycznego.

Po pewnym czasie aresztowanych zwolniono, za wyjątkiem dwóch bardziej obciążonych, a mianowicie: Ant. Trzecickiego i Borucha Brandweina.

Znaleziono przy nich rozliczne druki komunistyczne zaś Brandwein posiadał nadto przy sobie korespondencję z poselstwem sowieckim w sprawie wyjazdu do Rosji.

Wczoraj obaj stanęli przed Sądem jako oskarżeni o przynależność do P. P. K. Obaj nie przyznawali się do winy.

Trzecicki oświadczył, że nie jest komunistą, lecz syndykalistą, znalazł się na owym wiecu, gdyż wogóle interesuje się zagadnieniami związkowymi.

Sąd jednak uznał, iż oskarżenie jest całkowicie uzasadnione i skazał go na 3 lata więzienia.

W obronie Brandweina stał adw. Berenson, który wskazując na kruchość podstaw oskarżenia prosił o zupełne uniewinnienie podsądnego. Sąd Brandweina uniewinnił.

Targi w Pradze Czeskiej.

I.

Z zawrotną szybkością mknie spóźniony pociąg, wiozący nas z Drężna do Pragi. Nawet lekka zresztą choroba morska, która w pociągu pospiesznym tego i owego mawiedza, nie może rozproszyć słodkich wspomnień z grochu nad Elbą, w którym po wygnaniu ostatniego Wetyna, mieszczącego męża romantycznej a nienasyconej parii Toselli, niepodzielnie już królowie małżarz z Urbinu, który w chwili największego może swego natchnienia począł na płótnie Madonnę Sykstyńską.

Mijamy Saską Szwajcarię — Przekraczamy granicę czesko-słowacką.

Z odien wagonu widzimy mocno sfalowaną równinę, obramowaną na peryferiach większymi wzgórzami. Złota je sień usłala drogę anemicznymi płatkami liści. Równoległe z nami biegnie wstęga górskich rzek, w których podwodne błękitnie się tula do omszałych starczych kamieni.

W całym fioletowym otula ziemię zmierzchu. Rodza się mary na tej — może najbardziej w świecie nawiedzanej przez plagę dawnych wojen ziemi.

Wspomnienie wyczarowuje błędnego rycerza króla Jana Luxemburskiego, mapozór wojaka, w gruncie rzeczy wcale dobrego dyplomaty, który uzyskał od Kazimierza Wielkiego zwierzchnictwo nad Śląskiem. Fakt ten był brzemenny w skutkach: przy Śląsku zamieszonym nie utrzymał się ani polacy ani czesi, ci czesi, którzy za Karola I-go mieli w swoim posiadaniu Brandenburgię z Berlinem.

Z mgły wylania się upiór karności — męczennika Husa i genialnego wodza Żydek.

Mimowolnie usmiechamy się przy wspomnieniu, jak Władysław Jagiełłończyk król czeski i brat jego Zygmunt I król polski zawarli na początku XVI stulecia traktat wiedeński, w którego myśl w wypadku wymarcia rodu Jagiełłonów, który miał jednego i w dodatku chorowitego przedstawiciela, Czechy i Węgry otrzymują Halbsburgowie i odwrotnie (historia nie była łaskawa!). Mimowolnie przypominam sobie błędy mocarstwowej polityki polskiej, jak to ofiarowanej mu korony czeskiej (dwukrotnie!) nie przyjął Władysław Jagiełło w obawie „hercegi husyckiej”.

Z ziemi idzie ciepła woń oparów. Zapach wanilii unosi się w powietrzu. Nie czuć już krwi tak dawno przelanej na tej ziemi i o tę ziemię w wojnie trzydziestoletniej, rozczętej przez cesarza Mateusza w myśl genialnych planów Kardynała Kłiesta, nawiasem mówiąc ochrzczonego żyda a prowadzonej ze zmiennym szczęściem przez werbownika rabusiów Walenstein, Tilliego i Gustawa Adolfa. Wojny, której tragiczne dzieje może lepiej od innych pokoleń dane było zrozumieć i odczuć naszemu pokoleniu.

Powołany wola Wilsona do odegrania nowej roli dziejowej naród czeski miał to rzadkie dziś na kuli ziemskiej szczęście do wielkich, prawdziwie wielkich ludzi, którzy niby słup ognisty przewodzili narodowi w jego męczeńskim pochodzie ku wolności. Wielkim był mętyłko Hus i Żydek, albowiem naród czeski wydał też w przeszłości Komenského, czeskiego Jeremiasza a podczas wojny był

reprezentowany godnie przez bezsprzecznie człowieka wielkiego kalibru Masaryka, którego sekundował wybitny mąż stanu Benesz. Obaj ci działacze utworzyli zakomspirowane organizacje niepodległościowe.

Kiedy się krew na frontach europejskich lała Masaryk i Benesz ambasadorowali zagranicą a działacze typu Kramarza i Raszlina, kierownicy młodoczechów, Duszek i Hajek, realności, Kłofacz narodowy socjalista, córka Masaryka, Alicja, pracowali w kraju i nieraz byli więzieni i katowani, szczególnie w epoce tworzenia legionów, na których czele stanął zmarły na skutek upadku z aeroplanu młody słowak, astronom a później generał Stefanik.

Wykrojone z mapy dzisiejsze państwo Czecho - Słowackie przypomina, jeżeli je uzupełnimy dwiema nitkami rzeki Dunaju, konia w biegu, przyczem głowę tego konia tworzą właściwie Czechy, szyję Morawy, część grzbietu Śląsk, brzuch Słowacja, zaś ogon Ruś Podkarpacka. Czecho - Słowacy mają według urzędowej statystyki wynosić 65,53 proc. ogółu ludności nie przenoszącej 13.374.364 głów. (Żydów „narodowych” naliczono w tej liczbie 180.855 a „religijnych” 354.000. Charakterystycznym jest jednak, że na Rusi Podkarpackiej, połaci kraju o charakterze „hinterlandu” żydzi tworzą 13,33 proc. ludności).

Czechów charakteryzuje wrażliwość prężność, której entuzjastą był już wiele lat przed wojną Lerov - Beanlieu. Odrodzenie (przedwojenne) Czech i Japonii stanowiło, zdaniem tego badacza, „nigdy niespotykane w historii przykłady bohaterstwa i zbiorowej energii narodu, który w ciągu dwóch pokoleń zrobił to, na co, normalnie biorąc, potrzebne są całe wieki”.

Te słowa może niejednego z nas żydów natchną twórczym optymizmem albowiem choć w cięższych, znacznie cięższych warunkach żyjemy, niż czesi podobni jesteśmy w pewnej

mierze do nich, albowiem i my musimy wykrzesać z siebie olbrzymi wysiłek, podobny do wysiłku narodu czeskiego, który się ostał, tak jak my, pomimo utraty całej prawie inteligencji pod Hlafa Górą i zniemczenia szlachty. Czechów odrodziły mizyny narodu, jego mięszczaństwo i włościaństwo, prowadzone ostatnio przez człowieka czystej reki, żelaznej woli i jasnej idei Masaryk, którego portret widzi się u Czechów nawet w prywatnych mieszkanach nie jest, jako wiadomo człowiekiem powojennym.

Światny krytyk i komentator Marxa dowiódł on, że istota marksizmu nie jest teoria rewolucji, lecz teoria ewolucji społecznej. Był rzecznikiem nowej wyższej moralności nowego, na sprawiedliwych podstawach opartego społeczeństwa. Mimo zacierającymu wszystko banalnemu kosmopolityzmowi głosił, że owa wyższa moralność jest tym silniejsza, im głębiej przenika tradycję narodową. Teorie głoszone przez tego męża sięgają naturalnie korzeniami do nauk Husa i braci czeskich są zwiastunem nowej etyki której wytycznymi są tolerancja, sprawiedliwość, altruizm. W dziele swoim „Nowa Europa” jasno wyłożył Masaryk swój stosunek do polityki równoprawienia wszystkich narodów. Jest on naturalnie przeciwnikiem wybujałego nacjonalizmu i bolszewizmu. Szczęście Czecho - Słowacji leży nie gdzie indziej, ale właśnie na drodze, utworzonej przez swego wielkiego przewodnika. Czy dominujący w republice Czecho - Słowackiej naród czecho - słowacki pójdzie tą drogą — przyszłość pokaże.

Pociąg zwolnił biegu. Okrzyk konduktora „Praga” przerwał wątek myśli. Wstańdamy. Romantyczna melodia historii przez! Jedziemy na targi. Wład czyni codziennego życia — proście musi ustąpić miejsca poezji.

A. Czerniaków.
Praga-Czeska 2. 10. 1928.

Hasło Jedności sjonistycznej na obradach wiedeńskich.

Na konferencji ogólnej sjonistów, która odbyła się we Wiedniu dn. 14 października 1928 r. byli obecni liczni przedstawiciele z Polski. Kongresówkę reprezentował radny M. Hines z Warszawy, Galicję Wschodnią — poseł Dr. L. Reich oraz Dr. A. Rotfeld ze Lwowa, wreszcie Galicję Zachodnią — Dr. Zimmermann z Krakowa.

Przyjęte przez konferencję jednogłośnie rezolucje wskazują na konieczność współpracy między organizacjami Europy Środkowej oraz proklamują z naciskiem hasło jedności organizacyjnej, opartej na dyscyplinie, karności partyjnej i poszczególnym dla uchwał większości i obranych przez nią instancji. Gorące przemówienia w obronie tych hasel wygłosili przedstawiciele z Polski oraz zwolennicy wszystkich odłamów ideowych ruchu sjonistycznego a Austrii: dr. Finkielstein (sjonista większościowy), dr. Gelber, dr. Loewenhertz i dr. Goldhammer (sjonisci radykalni) oraz dr. Tartakower (Hitachdut), jak również przedstawiciele Czecho-Słowacji i innych krajów.

W poniedziałek d. 15 października 1928 r., odbył się w sali „Olympia” tłumny wiec żydostwa wiedeńskiego, na którym przewodniczył prezydent Organizacji Sjonistycznej w Austrii dr. Goldhammer. Z przemówieniami wystąpili poseł dr. Reich i

radny M. Hines. Ustępny przemówień, dotyczące jedności i karności partyjnej, były przyjmowane z entuzjazmem. Przyjęto również rezolucję protestu przeciwko zajęciom przy „Ścianie Płaczu” w Jerozolimie.

Tegoż wieczoru odbył się na rzecz przedstawicieli z Polski uroczysty bankiet, który upłynął w niezwykle serdecznym nastroju i przeciągnął się do rana. Gorące przemówienia przywitalne wygłosił przewodniczący bankietu dr. Finkielstein, profesor dr. Roth, vice - prezydent gminy wiedeńskiej dr. Loewenhertz, prezydent Organizacji Sjonistycznej dr. Goldhammer, znany historyk dr. Gelber, dr. Tartakower i inni. We wszystkich przemówieniach przeważały tendencje skupienia i konsolidowania sił sjonistycznych wokół legalnych organów partyjnych. Serdecznie przywitał również gości dr. Izrael Waldmann. Z odpowiedzią na przemówienia wystąpił dr. Rothfeld, radny Hines oraz poseł Reich. Obrady wiedeńskie wykazały, że wokół zasad jednolitej, sprężystej i karnej Organizacji, uznającej potrzebę dyskusji ideowych, lecz opierającej się akcją separtystycznym i rozłamowym, połączyli się wybitni przedstawiciele prawie wszystkich odłamów sjonistycznych w Europie Środkowej.

KWALIFIKACJE DO NAUCZANIA RELIGII MOJŻESZO-WEJ.

Wczoraj zostało ogłoszone („Dziennik Ustaw” Nr. 88) rozporządzenie ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publ. w sprawie uzupełnienia rozporządzenia z dn. 16 listopada 1926 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania religii mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich.

Wspomniane rozporządzenie z dn. 16 listopada 1926 uzupełnia się w paragrafie 1 ustępem, w myśl którego dopóki

nie ma dostatecznej liczby kandydatów, posiadających przepisane rozporządzeniem kwalifikacje, uzyskać można wymaganą kwalifikację, zdając przed komisją, wskazaną w tym celu przez ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publ., egzamin specjalny na nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich. Program i regulamin egzaminu umiarkuje osobne zarządzenie.

POBYT CUDZOZIEMCÓW NA NIEKTÓRYCH OBSZARACH RZECZYPOSPOLITEJ

W Nr. 88 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie ministra Spraw Wewn., przekazujące starostom powiatowym oraz starostom grodzkim decyzje o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej.

W tym celu przez ministra Wyz. Rel. i Ośw. Publ., egzamin specjalny na nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich. Program i regulamin egzaminu umiarkuje osobne zarządzenie.

Nowiny dnia.

Stan pogody.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12, najniż. 4.

P. p. w dniu dzisiejszym. Przeważnie pochmurno, deszcz, dalsze ocieplenie, potem na zachodzie Polski chwilowe polepszenie się stanu pogody. Umiarkowane wiatry południowe, potem silniejsze południowo-zachodnie.

JAK UCZCI MIASTO 10-LECIE NIEPOLEGŁOŚCI?

Ukonstytuowała się komisja obchodu 10-lecia Niepodległości Polski. Komisja złożona jest z 13 radnych i 5 członków magistratu. Komisji przewodniczy prezydent miasta inż. Z. Stomiński. Komisja zastanawia się nad godnym uczczeniem rocznicy w postaci utworzenia fundacji oraz nad udziałem miasta w uroczystościach listopadowych.

REFORMA STUDJÓW MEDYCYNICH.

W b. r. akademickim weszło w życie nowe rozporządzenie p. min. W. R. i O. R. w sprawie studiów lekarskich na uniwersytetach państwowych. Rozporządzenie wprowadzające szereg zmian w dotychczasowym systemie studiów dotyczy przede wszystkim sposobu zdawania egzaminów, regulaminu specjalnych egzaminów doktorskich oraz samego systemu studiów w sensie dodatnim i jednolitym, a skrócenia drugich egzaminów.

Cały punkt ciężkości nowego rozporządzenia prócz drugiej zasadniczej sprawy doktoratów położony został na sposób zdawania egzaminów.

Regulamin egzaminów został dla wszystkich wogóle kursów b. obustronny, a okres czasu w jakim można zdawać dane grupy egzaminów, skrócony do minimum. Konsekwencje niezdaną egzaminu poprawczego są obecnie daleko głośniejsze niż dawniej. Terminy egzaminów zarówno na pierwszym jak i drugim roku wyznacza obecnie komisja egzaminacyjna bez porównania ze zdającym. Egzamin po drugim roku zdawać należy wszystkie bez wyjątku przed wakacjami. Egzaminów tych jest pięć są one b. poważne z przedmiotów b. obszernych. Dotąd przedmioty te podzielone były na dwie grupy tak, że przed wakacjami zdawano tylko jedną uzyskując więcej czasu do przygotowania się do następnej.

Tak zw. trzecia grupa egzaminów (farmakologia, bakteriologia, patologia ogólna) przesunięta z końca roku trzeciego na koniec roku czwartego powodując tak niepożądaną przerwę między wysłuchaniem danych przedmiotów, a ich zdaniem.

Pozostałe egzaminy, a mianowicie

grupy czwarta, piąta, szóstą i siódmą zdawać można obecnie dopiero po uzyskaniu absolutorjum, podczas gdy dawniej grupy czwarta, przedstawiająca ogromnie obszerny materiał, zdawać można było już w końcu piątego kursu.

ZEBRANIA KONTROLNE.

Dziś, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się:

1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (1 komisariat), ur. w r. 1903, nazwiska których rozpoczynają się od P do W — w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w Cyfalei, budynek nr. 25, (2 kom.), ur. w r. 1903 (od S do Z) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i (3 kom.), ur. w r. 1900 (od N do P) — w komisji Nr. 3 (Cytadela, bud. Nr. 142).

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (9 kom.), ur. w r. 1888 (od N do Z) — komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska 16, bud. Nr. 79) i (11 kom.), ur. w r. 1900 (od L do R) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 DAK., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68).

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (15 kom.), ur. w r. 1903 (od A do E) — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13-a oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (6 kom.), ur. w r. 1903 (od N do Z) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9), (7 kom.), ur. w r. 1903 (nazwiska na S) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. nr. 5) oraz (8 kom.) ur. w r. 1900 (od F do I) — komisji nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9).

SPIS ROCZNIKA 1908.

Dziś, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) zainteresowani, zamieszkałi w 7 kom., nazwiska których rozpoczynają się od L do R.

REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Podczas odbywającej się obecnie w dziale handlowym wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 rano do 9 wiecz. bez przerwy rejestracji przedsiębiorstw handlowych, 20 i 22 października winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw handlowych w obrębie 2 komisariatów.

9 - PIETROWY BUDYNEK NA DZIEDZINCU RATUSZA.

Sprawa przebudowy Ratusza wędzie na porządek dzienny w roku przyszłym. Do tego jednak czasu musi być usunięta z dziedzińca ratuszowego straż ognkowa oraz zabudowania gospodarcze. Roboty rozpoczną się na tyłach podwórza od

strony ul. Daniłowiczowskiej, gdzie będzie wnieiony główny dziedzińiec piętrowy pawilon, w którym znajdą pomieszczenie wydziału magistratu, rozrzucone obecnie po mieście.

Gmach ten oddalony znacznie od pl. Teatralnego, zasłonięty będzie obecnie zabudowaniami.

APARAT ZAPISUJĄCY ROZMOWY TELEFONICZNE.

Jest wypróbowany w „Paście”. Jedną z firm zagranicznych zwróciła się do zarządu Pasty z propozycją przeprowadzenia prób z aparatem, który włączony między dwie stacje telefoniczne zapisuje rozmowy abonentów i utrwała cały przebieg rozmowy na specjalnych płytach. Od dłuższego czasu odbywają się w Paście próby — które jak dotąd wypadły bardzo dobrze. Kilku wyższych urzędników państwowych mogło stwierdzić, że aparat działa bez zarzutu i rozmowy ich utrwalone za ich zezwoleniem na płytach mogą być w każdej chwili reprodukowane wobec świadków aparatem podobnym do gramofonu. Aparat może działać też samodzielnie w ten sposób, że dyktuje się na płytę całe ustępy a następnie odzwierca się je. Ma to zastosowanie w sekretariatach wielkich biur, gdzie zamiast bezpośrednio na maszynie, dyktuje się najpierw na płytę, a następnie maszynistki z płyt przepisują dyspozycje na papier. Aparat rejestrujący rozmowy telefoniczne kosztuje około 3 tys. zł., jednak narazie nie można go nabyć w handlu.

Warto dodać, że aparat rejestrujący rozmowy telefoniczne i utrwalający je na kłiszki odegrał niedawno w Niemczech rolę ważnego świadka sądowego w rozprawie karnej.

ECHA NADUŻYĆ W INSPEKCYI HANDLOWEJ MAGISTRATU.

Na skutek złożonych przez inspekcję handlową zażaleń na swych poborców, Biuro dochodzeń dyscyplinarnych przy prezydencie miasta postawiło w swoim czasie wniosek o usunięcie ze służby miejskiej poborców Kobylińskiego, Juliana i Ignacego Kozłowskich, Alwingera, Brzywego i Węglowskiego — oraz udzielenia surwy nagany poborcom Tuszyńskiemu i Saczukowi, oskarżonym o popełnianie nadużyć przy poborze opłat na rzecz miasta na targowiskach i na targowiskach.

Komisja dyscyplinarna, rozpatrując tę sprawę, wyliczyła sprawę Alwingera, natomiast wszystkim pozostałym udzieliła tylko nagany za „nieostateczną uwagę w odnośnym do pieniędzy miejskich”. Komisja dyscyplinarna dostała do wniosku, że domniemane nadużycia oskarżonych poborców były raczej wynikiem pewnego niewłaściwego systemu pracy, istniejącego w inspekcji handlowej, który od roku został już usunięty.

EMIGRACJA Z WARSZAWY.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 8 do 13 października włącznie wydano 22 zaświadczenia dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby wyjeżdżające w celach zarobkowych: 8 do Belgii, 7 — do Francji, po 2 — do Persji, Jugosławii i Czechosłowacji oraz 1 — do Austrii.

BUDOWA NOWEJ ELEKTROWNI.

Wobec tego, że grunty pod Warszawą otrzymują różne przeznaczenie, inspekcja elektryczna wydziału technicznego magistratu podniosła sprawę zarzucenia placu pod budowę nowej elektrowni dotychczasowa bowiem okazałaby się w przyszłości niewystarczająca wobec stale wzrastającej konsumpcji prądu elektrycznego.

Sprawa ta badana jest obecnie przez dział regulacji. Omawiany plac musi być położony w pobliżu lub nad Wisłą, blisko koleje ze względu na dowóz węgla na gruncie stałym, nienasypanym o przestrzeni od 8 do 10 hektarów. Z tych powodów wyznaczenie jego nie jest zbyt łatwe. Brany jest przytem pod uwagę lewy brzeg Wisły (Siolce lub tereny za Cytadela).

„MONTE GARLO” PRZY UL. SZCZYGLEJ.

Zastępca kierownika 10-go kom. p. p. aspirant Stefan Woyczyński, przed kilku dniami otrzymał poufną wiadomość, że w jednym z domów przy ul. Szczygłej, w wytwarzającym aparacie na 1-szym piętrze urządzony jest potajemny i dobrze zakonstruowany dom gry, do którego wstęp mają tylko osoby wtajemniczone. Niezwłocznie wszczęto energiczne dochodzenie.

Ul. Szczygłą wzięto w krzyżowy ogień spojrzeń, specjalnie wybranych do tego celu i wniejnie rozmieszczonych na czatach przez asp. Woyczyńskiego funkcjonariuszów policyjnych, którzy w ciągu kilku ostatnich nocy doszli do sensacyjnych wyników.

Wówczas powiadomiono o tem urząd śledczy i po wspólnym opracowaniu planu działania, przystąpiono do likwidacji domu gry. — Nocy wczorajszej zastępca naczelnika urzędu śledczego kom. Gałęziński wraz z asp. Woyczyńskim i funkcjonarjuszami służby śledczej oraz mundurowej, wkroczyli o godz. 24-cj do domu nr. 5 przy ul. Szczygłej. — Według zebrańszych informacji, dom gry mieścił się na 1-em piętrze w lokalu Nr. 5, należącym do Stefana Chmielewskiego, agronoma bez posesji. Po zabezpieczeniu kluczy schodowej — kuchennej przez kilku policjantów, reszta z kom. Gałęzińskim i asp. Woyczyńskim udała się na 1-e piętro od frontu. Kom. Gałęziński zażwonił. Wówczas ktoś przekroczył klucz w zamku, a następnie nie otwierając z łańcucha, drzwi nieco uchylił. Zobaczywszy policję, pobiegł z alarmem do mieszkani. — Dała się słyszeć biegania i hałas. Ażby nie dopuścić do zatarcia śladów przez graczy, poli-

cjanol ramionami podparli drzwi i wyłamali je. W komforto urządzonym lokalu policja zastała towarzystwo złożone z kilkunastu mężczyzn i kobiet. Na stole znaleziono ruletkę, rozmaite sztopy na sumę 3 tys. zł. i część pieniędzy, którą gracze nie zdążyli pochować.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu ujawniła jeszcze dwa zapasowe komplety ruletek, kilka talii kart, prasę do prasowania kart, kości do gry, bączek, oraz rewolwer i dubeltówkę, na którą to broń właściciel lokalu nie posiadał pozwolenia. Nadto policja dokonała osobistej rewizji przy graczach, którymi okazali się: Ignacy Trat (Nowowiejska 4) posiadał przy sobie 810 zł. i 75 dolarów, Leopold Chmielewski (Elektoralna 13) — 128 zł., Aleksander Łaszewski (Owesińska 7) — 1445 zł., Jan Morawski (Widok 14) — przegrał 400 zł., Aleksander Wysocki (Chłódna 10) — przegrał 500 zł., Bogdan hr. Ronikier (Widok 6) — posiadał przy sobie 35 dolarów i 2.700 zł., Zygmunt Malewski (Elektoralna 23) — 2 dolary i 2.850 zł., Zygmunt Chmielewski (Szczygła 12) — 70 zł., Józef Kleniewski (Wspólna 33) — 75 zł., Ireneusz Kamiński (Marszałkowska 81a) — przegrał 40 zł. W grze brała również udział art. dram. teatrów społecznych p. Z. N. — Na miejscu zastano również

bułki obficie zaopatrzone w najbardziej odpowiednie zakąski i napoje. Zaznaczyć należy, że gracze w poplochu zaczęli zbyt często odwiedzać dyskretną ubikację, lecz każdemu z nich towarzyszył policjant. — Wszystkich graczy wraz z do wodomą gotówką, przesłano do urzędu śledczego.

AFERA W URZEDZIE IMPORTU I EKSPORTU.

W tych dniach zostały przeprowadzone w szeregu większych firm warszawskich bardzo szczegółowe rewizje w związku z nową wielką aferą wykrytą, podobno, przez władze w Urzędzie eksportu i importu przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu.

Szczegóły afery trzymane są narazie przez kierowników śledztwa w ścisłej tajemnicy.

Narazie można ujawnić, że władze otrzymały poufną wiadomość, iż pewne firmy, trudniące się importem towarów zagranicznych, otrzymały zezwolenie na wwóz towarów w znacznie większej ilości, niż to jest dozwolone. Wobec tego przeprowadzono niezwłocznie śledztwo, które wykazało, że

importerzy byli zaopatrzeni w fałszywe zezwolenia. Głównie korzystano z fałszywych świadectw w branżach żelaznej i zegarków.

Większych rewizji dokonano w firmach: „Tomkiewicz”, „Lurie” oraz w sklepie zegarków Goldberga.

Jako główny „macher” został aresztowany niejaki Lewensztam, który brał po 10 tys. zł. za zezwolenie. Aresztowany go w chwili, gdy przygotowywał się do wyjazdu do Berlina.

Ogółem zatrzymano dotychczas około 18-u osób.

Śledztwem kieruje sedzia śledczy do spraw szczególnej wagi Luksenburg.

ZAMKNIĘCIE SZALETU.

Władze miejskie wymówiły Tow. eksploatującemu szaletu na 2 miesiące naprzód, eksploatację szaletu położonego naprzeciwko dworca Głównego, Termin ten upływa w poniedziałek, 22 bm. Od dnia tego wspomniany szalec będzie skasowany, albowiem trasa budowanego obecnie tunelu kolejowego przechodzącej przez szalec, Zarządzenie powyższe nastąpiło na skutek żądania dyrekcji przebudowy warszawskiego węzła kolejowego.

CENY MASŁA.

Na posiedzeniu przedstawicieli związków handlujących nabiałem zdecydowano odtąd notować ceny hurtowe masła, a nie detaliczne. W ten sposób ustaino następujące ceny masła: wyborowego — 7 zł. 75 gr., deserowego — 7 zł., osekowego — 6 zł. 25 gr. i mleczarnianego — 6 zł. 50 gr.

Zgodnie z przyjętą od szeregu lat zasadą zarobek detalisty nie powinien przekraczać na masle w opako-

waniu 10 proc. a na masle z beczki lub dużej bryły — 15 proc.

Dr. Edward BROCHIS
med. Chor. skórne, wener. Wylaczenie kobiety i dzieci. POWRÓCIELA, Nowy-Swiat 22, od 4-6. Telefon 240-23.

Dr. Schlager
choroby zółdka
powrócił.
Królewska 27. Tel. 156-46.

Dr. J. Hurwicz
med. powrócił. Tłomackie 2, tel. 117-64.

Dr. J. MERENLENDER
med. Choroby skórne i weneryczne
Al. Jerozolimskie 7.
POWRÓCIELA.
Przyjmuje do 9 r., 3-5 i pół pp
i 8-9 w.

NaszPrzegląd
Nowolipki 7.

Wypadki i kradzieże.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ W ŚRÓD- MIĘSIU.

Niezwykle zuchwałej kradzieży do kłanano wczoraj w godzinach przedpołudniowych w domu nr. 9 przy ul. Czackiego. We wspomnianym do mu 7-pokojowy lokal na 4-tym piętrze zajmuje rodzina ambasadora Polki w Paryżu, Chłapowskiego: Gustaw Chłapowski, urzędnik Banku Polskiego, — wraz z liczną rodziną. Wczoraj około godz. 10-ej kucharka i t. zw. „młodsza” wyszły na miasto, pozostawiając lokal bez dozoru. Około południa, gdy kucharka powróciła, stwierdziła z przerażeniem, że frontowe i kuchenne drzwi były otwarte, przyczem przy pierwszych drzwiach został wyłamany zatrzask. Zaalarmowani domownicy stwierdzili, że zuchwał włamawcaze płądrowała niemal w każdym pokoju, poszukując zapewne biżuterji i gotówki. Narazie stwierdzono kradzież platerowanych nakryć stołowych na 18 osób oraz kilku sztuk biżuterji. Na miejsce przestępstwa przybyli przedstawiciele brgady kradzieżowej urzędu śledczego oraz daktyloskop, który dokonał zdjęć odcisków palca na kredensie i innych meblach. Włamawcaze porzucili duży łom. Koszówkowe futra i inna cenna garderoba oraz bielizna—ocalali.

Badany dozorca miejscowy Hieronim Kolałowski, zeznał, że w godzinach przedpołudniowych do wspomnianego domu przyszedł 2-ch nieznanymi mężczyznami, którzy dopytywali się o lokatora — szewca na 5-ym piętrze. Gdy zaś zjawili się u niego, poszukiwali rzekomo firmę „Zabokrzycki”. Dozorca widział również wychodzących mężczyzn, lecz nie wynosili oni żadnej paczki. Ogólna wartość ilubst: skradzionych rzeczy narazie niustalona.

WYPADK SAMOCHODOWY.
Przy zbiegu ul. Nałkówek i Franciszkańskiej samochód przejechał 60-

letnią Surę Gulejerową. Doznała ona złamania przedramienia. Szofer zbiegł.

ROZBICIE KASY.

W warsz. Tow. współdzielczem, którego biura mieszczą się przy ul. Krochmalnej nr. 52, nocy wczorajszej okradziono kasę ogniotrwałą, złożonych stały się weksle i papierbiurowego przez sufit, który przebili dostawczy się uprzednio na strych. W kasie pieniędzy nie było i łupem złoczyńców stały się weksle i papiery wartościowe.

KRADZIEŻ PRZEZ OKNO.

Przy ul. Chłodnej Nr. 60, za pomocą wybicia szyby w składzie apteczny Mordki Lekachmachera skradziono z wystawy perfumy, mydła i inne kosmetyki ogólnej wartości 500 złotych.

KOSZTOWNA PODRÓŻ KOLEJA.

Nuta Fajwel Ejzesberg, kupiec (Grzybowska 14) powracał pociągiem z Dębłina do Warszawy. W drodze Ejzesberg zdrzemnął się. Po przebudzeniu się stwierdził on, że z kieszeni marynarki niewykryty sprawca skradł mu portfel zawierający 5000 zł. gotówką, list przewozowy na wagon jaj oraz różne dokumenty.

WYPADK TRAMWAJOWY.

Przy zbiegu ul. Smoczej i Gęsiej z tramwaju linii „0” wypadła 13-letnia Cyrla Gryżakówna (Smocza 55) przy rodzicach. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy. Po opatrunku, dziewczynkę przewieziono do domu.

BEZ DOLARÓW I BEZ NARZECZO NEGO.

Jojne Szejnberg wylądził od Chai Szustówny (Dziła 44) swej są rzeczonyj — 45 dolarów, rzekomo na wydatki przedślubne. Otrzymawszy dolary Szejnberg znikł jak kamfora.

WIECZORNICA TANECZNA ŻYD. STOW. MEDYKÓW.

Dużo śmiechu i zabawy.
Oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem wieczornica taneczna Żyd. Stow. Medyków odbędzie się dziś, o godz. 9 min. 30 we wspaniałej sali kolumnowej domu Akademickiego przy ul. Namiestnikowskiej. Zarząd Stowarzyszenia dołożył wiele starań, aby ta tradycyjna zabawa wypadła imponująco. Doskonale zespół orkiestrowy napawno nie zapowiedzieć pokładanych nadziei. Dobór wesołego towarzystwa medyków zapewni powodzeniu, jedynej w swoim rodzaju, zabawy. Zaproszenia dla kol. Medyków i gości można otrzymywać przy wejściu.

Odczyt I. Deutschera w Ż. S. A.

Dziś, o godz. 8-ej w. w lokalu Żyd. Strzechy Akadem., odbędzie się, staraniem A. K. „Pochodnia”, odczyt I. Deutschera n. t. zasadnicze zagadnienia literatury proletariackiej.

ZE SPOL. AKAD. BIURA POŚR. PRACY CENTRALI ŻYD. AKAD. STOW. SAMOP. ŚROD. WARSZ. „Ż. S. A.”

Kierownictwo Spół. Akad. B. P. P. wzywa wszystkich członków Biura do ponownego zarejestrowania się na bieżący 1928—29 rok akad. Koledzy (żanki) — członkowie Biura niezarejestrowani do dn. 15 listopada r. b. stracą swój numer kolejny i będą skreśleni z listy członków B. P. P. Rejestracja odbywa się codziennie w wyjątkiem sobót i świąt od 2 m. 15 do 3 m. 30 p.p. w sekretariacie B. P. P. (Nowy Świat 21).

Przy rejestrowaniu się należy przedstawić opłaconą legitymację Stowarz. (Wzajemnej Pomocy).

UNIwersytet Ludowy Kultury LIGI

Dziś dn. 20 b. m. o 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Krochmalnej 36 wykład p. S. Mendelsona na temat: „Nocą na starym rynku” I. L. Perca.

Uniwersytet Ludowy Kultury - Ligi sprzedaje biletu ulgowe na przedstawienia „Przedmieście”, które się odbędzie dn. 24-go i 30-go b. m. w teatrze Polskim, na „Andrzejek”, które się odbędzie dn. 27 b. m. w teatrze „Ateneum” i na wszystkie przedstawienia Trupy Wileńskiej.

Bilety do nabycia codziennie między 11—2 w Kultur - Ligi, Leszno 40—11, między 5—7 na U. L., Krochmalna 36 i między 7—11 w Gospodzie Robotniczej, —U—

Repertuar.

TEATR WIELKI.

Dziś „Poławiacze pereł” Bizeta.

TEATR JARODOWY

W przyszłym tygodniu wchodzi na repertuar dramat St. Wyspiańskiego „Leleweł” w inscenizacji dyr. Chaberskiego.

TRUPA WILEŃSKA

Dziś misterjum Perca „W nocy na starym rynku” — reż. Dawida Hermmana.

TEATR LETNI

Dziś i codziennie krotoczwłwa Jastrzębca Zalewskiego p. t. „Premjowana piekoność.”
W niedzielę popołudniu pierwszy raz po zniozonych cenach „Wesele Fonia” z A. Fertnerem.

TEATR POLSKI

Dziś powtórzenie sensacyjnej sztuki Langerza „Przedmieście”, granej swego czasu z powodzeniem przez Trupę Wileńską.

TEATR MAŁY.

Dziś premiera wesołej komedji Hopvooda p. t. „Stomiani wdowcy”.

TEATR QUI PRO QUO.

Dziś przedstawienie rewji p. t. „Czy Anna jest panną?”

TEATR MORSKIE OKO.

Dziś powtórzenie entuzjastycznie przyjętej premjery p. t. „Klejnoty Warszawy”.

CZERWONY AS.

Dziś przedst. aktualnego wodewilu w trzech aktach T. Wołowskiego p. t. „Przeszkolenie wojskowe”.

Z TEATRU KAMIŃSKIEGO

Dziś „Żona i kochanka” z udziałem p. Dory Wajzman.

TEATR SCALA.

Dziś powtórzenie komedji „Goldener Szydech” z niepospolitym artystą i reżyserem Rudolfem Zasławskim w roli tytułowej.

Teatr SCALA

Dzielnia 1, tel. 293-53.

Kier. Art. Rudolf Zasławski, adm. A. Sztokfeder. Dziś 4 pp. „Gebrochene Herzer”. 8.30 w. Der Goldener Szydech z R. Zastaw. w rol. gl.

TRUPA WILEŃSKA
Elizeum Karowa 18. kier. M. Mazo
Dziś 4 i 8.30 w. poraz 11.
„W nocy na starym rynku”
I. L. Perca insc. i reż D Hermmana
W rol. gl. A. Samberg i Weislic.

TEATR „PLACÓWKA”.

Dziś wieczór pieśni ludowych i obrządki Andrzejek z akompaniamentem kwartetu.

C Y R K (Ordynacka)

Dziś powtórzenie sensacyjnej premjery.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W KRAKOWIE.

Żydowskie Akademickie Koło Miłośników Krajoznawstwa w Krakowie urządza w drugiej połowie listopada b. r. wystawę fotograficzną, połączoną z konkursem na najpiękniejsze zdjęcia.

Wystawa tego rodzaju ma, prócz wartości dydaktycznej, wielkie znaczenie agitacyjne. Przyczyni się ona do nagromadzenia w zbiorach Koła licznych wartościowych zdjęć fotograficznych, a tem samem materiału naukowego do ewentualnych prac.

Improza tego rodzaju wymaga oczywiście współpracy i poparcia ogółu; dlatego też Zarząd Koła zwraca się tą drogą do życiowych i zainteresowanych z wezwaniem do wzięcia udziału w wystawie i konkursie. Szczegółowe dane wymienione będą w następnych komunikatach, narazie tylko podać można, że udział w wystawie mogą wziąć wszyscy, w konkursie — tylko członkowie Kół Krajoznawczych Warszawy, Wilna, Lwowa i Krakowa.

Nadsyłanie zdjęć przez fotografów zawodowych — wykluczone, dopuszczeni są jedynie amatorzy. Tematem zdjęć mogą być krajozrazy, obiekty etnograficzne, zabytki kultury i sztuki, życie i ruch krajoznawczy.

Przewidziane są nagrody pieniężne oraz w postaci książek, klisz, filmów, papierów i t. p. Pierwsza nagroda może przypaść w udziale tylko członkowi Koła Krajoznawczego.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 listopada. Adres dla przesyłek i korespondencji: Biuro Wystawy Fotograficznej, Kraków, ul. Sebastjana 20 (Dertheimer).

Listy do redakcji.

Sz. P. Redaktorze!
Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia: W umieszczonej w „Naszym Przeglądzie” z dnia 17 b. m. notatce o kazaniu p. profesora Schorra, mylnie było podane że zostało ono wygłoszone w ostatnią sobotę, zamiast w święta „Sanny-Aceret”; również co do treści było nieściśle podane, że jakoby p. profesor Schorr miał mówić o podatkach, funduszach państwowych i t. p.

W kazaniu swem p. profesor Schorr zatrzymał się jedynie nad sytuacją gospodarczą Żydów w Warszawie, zaznaczając, że Komitet Rantunkowy wiele zdziałał dla polepszenia ich bytu, przyczem nawoływał p. profesor do wspierania tej ważnej placówki dobroczynno-społecznej.

Z poważaniem
Szymon Szenbrun
Prezes Egzektury Centr.
Komitetu Pomocy Żydom.

Sz. P. Redaktorze!
Mamy zaszczyt prosić najuprzejmiej Szanowaną Redakcję o łaskawe pomieszczenie w Jej wielce poczytelnym piśmie wzmianki w postaci listu dziękczynnego następującej treści:

„Zarządy instytucji dobroczynnych: 1) Dom Starców (Grzybowska 9), 2) Dom Sierot (Krochmalna 92), 3) Tomchaj Anym (Myła 9), 4) Bajs Lechem (Elektoralna 14), 5) Zakład Położniczy (Pańska 74), 6) Ostatnia Posługa (Grzybowska 19), 7) Tomchaj Asurim”, 8) Dom Sierot (Targowa), 9) Tow. „Marpe”, 10) Talmud Torá „Ahel Mosze”, 11) Kuchnia dla Żołnierzy Żydów, 12) „Talmud Torá de Szar Habarzel” wyrażają niniejszem Szanownej Firmie „Dobrolin” gorące podziękowanie za udzieloną subdydja w sumie ogólnej zł. 600.— (po zł. 50.— każdej instytucji).

W imieniu wymienionych instytucji Prezes Tow. „Talmud Torá de Szar Habarzel” (Grzybowska 14).

J. Łaski.
Sekretarz J. H. Blaufeld.
P. S. Firma „Dobrolin” wspomniane subdydja wypłaca 2 razy rocznie, t. j. na święta Wielkanocne i święta Jesienne. Poza tem f. „Dobrolin” wypłaca wsparcia podupadłym żydom na sumę zł. 800.— rocznie. Ogółem więc J. „Dobrolin” przeznacza na żydowskie cele dobroczynne zł. 2.000 rocznie. Warto zaznaczyć, iż właścicielami tej firmy są chrześcijanie”.

Teatr im. KAMIŃSKIEGO
Obożna 1-3, tel. 148-07.
Kier. art. H. Fenigstein
Impres. M. Winder.
Dziś 3.30 pp. wielka premjera „Narzeczona na sprzedaż”
W roli gl. Jochwet Zylberg.
8,30 wiecz.
„Żona i kochanka”
z udz. DORY WAJSMAN.

**JEDYNY W WARSZAWIE
TEATR dla DZIECI
w „CAPITOLU” Marszałk. 125.**

JUTRO o godz. 12-ej minut 15 w pol. premiera pięknej baśni fantastycznej ze śpiewami i tańcami „Duszek-Bajduszek, Pan Bocian i Skowronek” (Czarodziejska lekcja) znanej autorki Fwy Szelburg. Nadto pantomina, komedjyka, śpiew, orkiestra i upominki.

**Musisz się
ze mną!
ożenić!**

OSTATNI DZIEŃ
KAWALERA
w niezrównanej obsadzie
Paramount'u
CLARA
BOW
CHARLES
ROGERS
RAYMOND
GRIFFITH

w następnym bezkonkurencyjnym programie kinoteatru

SPLENDID

JUTRO w Filharmonji od g. 3-ej pp.

**Festival muzyki
symfonicznej**
— W programie —

—ta symfonia

5 Beethovena

— i —

6 Czajkowskiego

Patetyczna!

DYRYGUJE:

OSKAR FRIED

Orkestra zwiększona!

Bilety od 2 zł. w Filharmonji.

Egon PETRI

światowej sławy pianista
gra tylko jeden raz
w Konserwatorium
we wtorek 23.X

Bilety w filji kasy T. Miejskich, Marszałkowska 98 róg Al. Jer. tel. 316-99.

CYRK (Ordynacka)

Dziś 8 m. 15
Wielki program otwarcia
z atrakcjami o wszechświatowej
sławie oraz sensacją

Walka człowieka z lwem
Wielki sukces.



Kronika żydowska.

6 CIESZWAŃ 5689

POSEBNE ZWIĄZKU SIEROT.

Na 1 listopada r. b. zostało zwołane do Warszawy posiedzenie plenarne związku centrali opieki nad sierotami w Polsce. Na porządku dziennym znajdują się sprawy następujące: Sprawozdanie o działalności związku za 5 lat egzystencji.

Nowe metody działalności związku na rok 1929. Budżet na rok 1929. Wybory nowego prezydium i egzekutywy.

Pięcioletni jubileusz egzystencji związku. (f)

TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUKI.

Zarząd Tow. Przyjaciół Sztuki. zwołuje ogólne zebranie. Porządek dzien ny: 1) Sprawozdanie 2) Reorganizacja 3) Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w niedzielę dn. 28 b. m. w mieszkaniu p. p. Krasuckich (Nowowiejska 14 m. 15) Zebranie odbędzie się w pierwszym terminie o godz. 5-ej, w drugim o 6-ej popoł. tegoż dnia, niezależnie od ilości członków.

Z.M.S. PRZY A.O.S. „JARDENJA”.

Dziś odbędzie się: 1) o godz. 6-ej pp. wieczór dyskusyjny, 2) o godz. 7-ej wiecz. zebranie plenarne w sprawie akcji na rzecz K. K. L.

ZARZĄD KOŁA PRAWNIKÓW.

podaje do wiadomości, iż dziś został utworzony, jako referat komisji skryptów i książek, sklep, w którym koledzy mogą nabywać książki po cenach znacznie niższych od rynkowych.

Z WZ. POMOCY STUD. ŻYDÓW UN. WARSZAWSKIEGO.

Zarząd Stow. wzorem roku ubiegłego ufundował stypendja po 20 zł. na komorne dla mieszkanców Żyd. Domu Akademickiego, członków Stowarzyszenia. Podania przyjmuje sekretariat w godzinach urzędowych.

ZE ZW. RZEMIEŚNIKÓW.

Centr. Zw. Rzemieśników komunikuje: W związku z otwarciem przez „Szul-kult” 1-ej żydowskiej freblówki dla dzieci w wieku od 4—6 lat pod kierownictwem słynnej freblanki p. Estery Rabinowicz, komunikujemy, że członkowie naszego Związku przy zapisywaniu swoich dzieci korzystają z 50 proc. ulgi.

Zapisy odbywają się w lokalu Centralnego Związku Rzemieśników Żydów w Polsce, Nalewki 2a (pokój 3) od 1—3, po poł.

Jednocześnie komunikujemy, że kursy Gimnazjalne, przy ul. Długiej

Nr. 27 przeznaczyły dla członków naszych 20 miejsc ulgowych.

Z AKADEMICKIEGO KOŁA SJONISTÓW REWIZJONISTÓW IM. WL. TIOMKINA.

Zarząd AKSR. zawiadamia wszystkich członków Akad. Koła Sjonistów-Rewizjon. im. Wl. Tiomkina iż w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się Walne Zebranie członków Koła w lokalu Z.M.S.R. „Masada” ul. S-to Jerska nr. 22 II piętro, front. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, stawcie się więc wszyscy!

ZWIĄZEK GRAFICZNY

(przy Centr. Zw. Rzem. Żyd.)
podaje do wiadomości swoich członków, że w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Centr. Związku Rzemieśników Nalewki 2a odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie w sprawie żądań zmiany warunków pracy, podjętych przez Zawodowy Związek pracowników drukarskich.

KONKURS NA STANOWISKO U- RZĘDNIKA W SEKRETARJACIE C. K. W. ŻYD. AKAD. STOWARZY- SZEN W POLSCE W WARSZAWIE

C. K. W. ogłasza za pośrednictwem Akad. Biura Pośr. Pracy Centrali konkurs na stanowisko urzędnika w Sekretarjacie. Relektowac mogą wszyscy akademicy — kol. członkowie Żyd Stow. Akad. Środ. Warsz. Wymagana znajomość języków hebrajskiego i żydowskiego.

Warunki: 2 godziny pracy z płacą zł. 100 miesięcznie.

Oferty należy składać w Akad. B. P. P. Centrali w godzinach urzędowych (Nowy Świat 21)

Z. M. S. przy A. O. S. „JADENJA”

Zarząd Związku zawiadamia, że w sobotę, 20 bm. odbędzie się wycieczka do studja „Polskiego Radja”.

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

Bilety do nabycia w lokalu Związku (Leszno 27 m. 23) i w sobotę na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 10 rano punktualnie przed domem Leszno 27.

Z. C. Z. K.

W sprawie zmiany taryfy towarowej.

Centrala Związku Kupców otrzymała z Ministerstwa Komunikacji projekt taryfy, mającej zastąpić część II i III dotychczasowej Taryfy towarowej Polskich Kolei Państwowych.

Firmy mogące służyć danymi w sprawie zmian dotychczasowej taryfy towarowej — zechcą złożyć odpowiednie wnioski do Kancelarii Związku (Senatorska 22) w godzinach urzędowych (10—4 p. p.)

B. P.
DAWID RUSSOTA
 zmarł śmiercią tragiczną w Berlinie u progu swego brata Szymona.
 Niech Mu ziemia lekka będzie!
A. Niemirski z rodziną
Józef Koerner z rodziną.

B. P.
Heniusia Grossmanówna
 zgasła w dniu 19 października 1928, przeżywszy lat 12.
 Wyprowadzenie zwłok na cmentarz żydowski odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 12-iej w poł.
 O bolesnej tej stracie zawiadamiają zrozpaczeni
Rodzice, siostry, brat, szwagrowie i rodzina.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej i nieodżałowanej córce i siostrze naszej b. p.
Alfredzie Sadokierskiej
 zmarłej dnia 16 b. m. wyrażają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“
Stroskani rodzice i rodzeństwo.

SPORT.
WARTA (Poznań) — WARSZAWIANKA.
 W niedzielę o godz. 2.30 odbędzie się na boisku „Legii“ emocjonujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi między poznańską Wartą i stołeczną Warszawianką.

RUCH — MAKABI.
 Trzeci z kolei mecz o puchar Mándla między „Makabi“ a „Ruchem“ odbędzie się dziś na boisku „Legii“ o godz. 2.30 p.p. Będzie to zarazem ostatni mecz „Makabi“ w sezonie, sędzić więc należy, iż biało-niebiescy, którzy znów wystąpią w komplecie, osiągną dobry wynik. O godz. 12 przedmecz.

Boisko „Skry“ dziś o godz. 2.45 p. p. będzie widownią niezwykle ciekawego meczu o mistrz. kl. B między mistrzami dwu grup: Gwiazda i Sokolętami. Robotniczy zespół wystąpi w pełnym składzie z Górka II, braćmi Lernerami. Krzypowem i Wałachem na czele.

HAKOAH — 1 BAON ADM.
 Na boisku A.Z.S. rozegrany zostanie dziś o godz. 2.30 mecz towarzyski między silną drużyną wojskową a Hakoahem. W 1 Baonie wystąpią znani gracze ligowi Łańko, Martyna, Cebulak i t. d.

Pięciobój lekkoatletyczny
 Dziś o godz. 10 rano odbędzie się w Agricoli lekkoatletyczny pięciobój wewnętrzny pań i panów „Makabi“.

Wieczornica kolarzy.
 Na zakończenie sezonu kolarskiego, urządzi „Makabi“ dziś o godz. 10 wiecz. we własnym lokalu niezwykle urozmaiconą wieczornicę, uzupełnioną występami znanych artystów. W programie rozdawnictwo nagród zwyciężcom kolarzom.

GYMNASTYKA w ZASS.
 Grupy gimnastyczne Żyd. Akadem. Stow. Sportowego rozpoczynają ćwiczenia w drugiej połowie bież. miesiąca. Ćwiczenia prowadzone będą pod kierunkiem olimpijczyka p. Szelestowskiego przy asystencji instruktorów — członków ZASS.
 Niezależnie od gimnastyki prowadzona będzie zaprawa zimowa dla lekkoatletów (tek), pływaków (czek) oraz futbolistów. Wszystko na własnej sali sportowej w Żyd. Doma Akad.
 Zapisy przyjmuje Sekretariat ZASS-u, Tłomackie 11 w pon. wtorki, czwartki, godz. 8 i pół — 9 i pół wiecz.

Dr. med. Schoenman
 ul. Hortensji 6, tel. 35-77.
 (Okolice Głównej Poczty)
 Specjalność: Niemoc płciowa, weneryczne. Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8. Niezamożni uwzględniani

Dr. L. LEWIN specj.
 TŁOMACKIE 2. Wener. niemoc płc. skórne, analizy. Od 8—12, 2—9 w. W niedz. 9—2. Niez. ceny łącznicowe

Dr. B. SUCHOTIN
 Franciszkańska 10, telef. 416-17,
POWRÓCIŁ

Lek. B. MUNDLAK-EINHORN
 Dent. LESZNO 21. TEL. 274-56.
powrócił.
 Przyjmuje od 12—2 i 4—7 pp.

Dr. J. ROZENBLAT
 chirurg, powrócił.
 Rymarska 18, telefon 226-14.

LEKARZ - DENTYSTA
I. GRÜN WALD
 Franciszkańska 30, m. 12. Powrót.

Starzy członkowie (inie), pragnący uzyskać przydział do właściwych grup, winni się zarejestrować w bieżącym tygodniu.

Wyścigi konne.
 Dzisiaj w 40-ym dniu wyścigów konnych na polu Mokotowskim zostaną rozegrane następujące gonitwy:
Gonitwa 1. Nagroda 1600 zł. Dyst. 1100 m. Already, Astwid, Cyklon II, Forden, Gargaron, Scarlet, Pimperel.
Gonitwa 2. Nagroda 1000 zł. Dyst. 2400 m. Alfa III, Byle Jaka, Demagog, Dumny, Fortuna, Igor, Rosenfels.
Gonitwa 3. Nagroda 1100 zł. Dyst. m. Ascold, Dametra, Gruna, Hera II, Holubiec, Hurupa, Kinczor, Łuczniak.
Gonitwa 4. Nagroda 1000 zł. Dyst. 2100 m. Dimple, Faszada, Kaprys, Murman, Reine Seule, Rista.
Gonitwa 5. Nagroda 1100 zł. Dyst. 1100 m. Gargaron, Jagienka, Jutrzenka, Lady Agnes, Lassic Narzeczona, Promycek, Sumatra.
Gonitwa 6. Nagroda 1100 zł. Dyst. 1600 m. Aino II, Ave, Belladona, Flos, Juliusz, Leškowa, Ma Jalousie, Ulan II.
Gonitwa 7. Nagroda 1300 zł. Dyst. 1100 m. Centaur, Hermes, Holubiec, Malta, Monte Carlo, Promycek, Valibal.
Gonitwa 8. Nagroda 1300 zł. Dyst. 2100 m. Bakarar, Eldorado, Epilog, Fantomas, Hermosa, Leškowa, Parnas, Zygryd.
Gonitwa 9. Nagroda 1000 zł. Dyst. 2100 m. Dukar, Gasparone, Jazzband, Lawa, Mecenas, Ugly Prince, Vedette. Początek o godz. 1 pp.
NASI FAWORYCI.
 1. Cyklon II, Forden.
 2. Byle Jaki, Demagog, Alfa III.
 3. Hurysa, Holubiec, Grima.
 4. Dimple, Murman, Reine Seule.
 5. Lass'e, Gargaron, Sumatra.
 6. Leškowa, Ma Jalouse, Ave.
 7. Valibal, Monte Carlo, Centaur.
 8. Parnas, Eldorado, Bakarar.
 9. Vedette, Dukar, Gasparon.

W dniu 19 b. m. zmarł w Badenie pod Wiedniem
 B. P.
Bernard Głowiński
 O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
DZIECI I RODZINA.
 O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

JUTRO, w niedzielę, dnia 21 października r. b. o godz. 1 pp., w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego b. p.
Abrahama Jakóba Zeligfelda
 odbędzie się nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które krewnych i życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają
żona i dzieci.

JUTRO, w niedzielę dnia 21 października r. b. o godz. 1 i pół pp. jak w czwartą bolesną rocznicę śmierci męża i ojca naszego b. p.
Abrama Bieżunera
 odbędzie się nad grobem nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają
Żona, syn, synowa w nieobecności młodszego syna.

P. B.
DAWID BUCHMAN
NAUCZYCIEL
 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 19 b. m., przeżywszy lat 67.
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 1 pp., o czym zawiadamiają zrozpaczeni
córka, zięć, wnuczek, brat i rodzina w nieob. syna, synowej i wnuka.

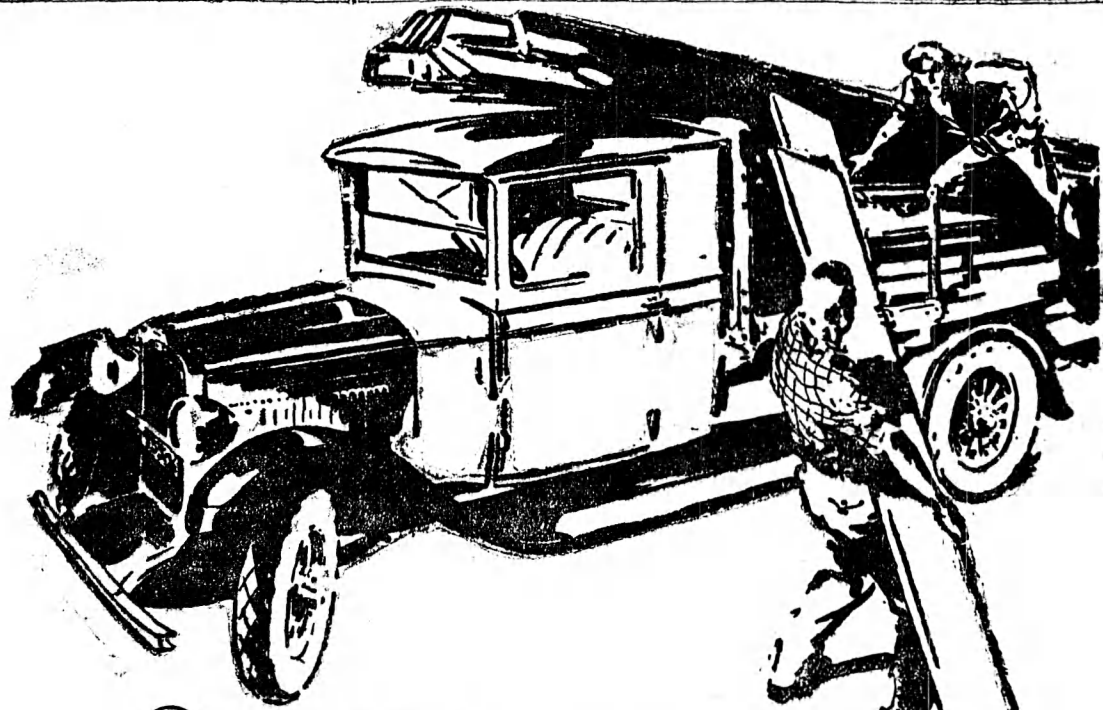
Jutro dnia 21 b. m., t. j. w niedzielę w pierwszą bolesną rocznicę śmierci b. p.
MARKUSA OŁTUSKIEGO
 odbędzie się na cmentarzu miejscowym w OTWOCKU o godz. 2 pp. nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, na które krewnych i znajomych zapraszają
żona i dzieci.
 Odjazd z Dworca Gdańskiego: 11.35; 12.35.

Jutro w niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie się o godz. 2 pp. na cmentarzu odsłonięcie pomnika nieodżałowanej żony i matki naszej b. p.
ZELDY z Nordwindów KUPFERSTEIN,
 o czym zawiadamiają
mąż i syn.

JUTRO w niedzielę dnia 21 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego męża i ojca naszego b. p.
SIMONA FRIEDMANA
 odbędzie się o godz. 1 pp. na cmentarzu nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają
żona i dzieci.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 16 października r. b. w Będzinie i tamże został pochowany
 były obywatel m. Lublina
 B. P. **SALOMON CEDERBAUM**
 żył lat 65.
 O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
Żona, synowie, synowe i wnuki.

Jutro w niedzielę dn. 21 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej żony i matki naszej b. p.
DWOJRY z Płocickich KWEKSILBER
 odbędzie się o godz. 12 i pół po poł. na cmentarzu przy ul. Gęsiej nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają
Mąż, syn, córka, synowa, zięć i wnuki w nieobecności 2 synów, synowych i wnuków.



Obniżenie kosztów transportu wydajnie zwiększa dochodowość przedsiębiorstwa

Rozwój dochodowości każdego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego uzależnione są przede wszystkim od umiejętnego redukcji kosztów produkcji i transportu surowca lub gotowego produktu.

Szybka i ekonomiczna dostawa w tym wypadku bezwzględnie rozstrzyga o powodzeniu.

Cieżarowy samochód Chevrolet, jako najbardziej współczesny ze wszystkich środków transportowych, bezkonkurencyjnie współzawodniczy z każdym innym ciężarowym wozem w tej samej cenie.

Chevrolet, zawsze niezawodny, rozwijający pełną szybkość przy całkowitem załadunku po najgorszych drogach, dzięki sprawności swego nadzwyczaj oszczędnego silnika wyklucza wszelkie niespodzianki.

Zalety te rzucają się w oczy przy jednej chociażby próbie tego samochodu w porozumieniu z najbliższym zastępstwem General Motors. *Wyrob General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
ELIBOR, SP. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA, al. J. BORKOWSKIE, Warszawa, Dział Samochodowy, Plac Napoleona 1, tel. 422-22 i 123-60.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

RADJO.

SOBOTA

12,00 — 12,10 Sygnał czasu.
 12,10 — 15,00 Transmisja z „Colosseum“ konkursu orkiestr wojskowych.
 15,00 — 15,20 Komunikaty; meteor, gospodarczy i nadprogram.
 15,20 — 15,45 Przerwa.
 15,45 — 16,00 Nadprogram i komunikaty.
 16,00 — 16,55 Koncert z płyt gramofonowych.
 16,55 — 17,10 Przerwa.
 17,10 — 17,35 Odczyt p. t. „Środki pomocnicze przy nauczaniu geografii“ wygl. nac. Michał Siwak.
 17,35 — 18,00 „Z dziejów przeżyć narodu“ wygl. prof. Henryk Mościcki.
 18,00 — 19,00 Program dla dzieci.
 19,00 — 19,20 Rozmaitości.
 Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce.
 19,20 — 19,30 Przerwa.
 19,30 — 19,55 „Radiokronika“ wygl. dr. Marian Stepiński.
 19,55 — 20,05 Sygnał czasu i komunikat polniwy.
 20,05 — 20,30 Odczyt p. t. „2 dni wśród trędowatych na Amazonka“ wygl. dr. Aleksander Fröyd.
 20,30 — 22,00 Koncert wieczorny. Operetka. „Bohaterowie“ Strauss.
 22,00 — 22,05 Komunikat lotniczo-meteor.
 22,05 — 22,20 Komunikaty PAT.
 22,20 — 22,30 Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram.
 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“

NIEDZIELA.

10,15 — 11,45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
 11,50 — 12,10 Sygnał czasu.
 12,10 — 14,00 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.
 14,00 — 14,20 Odczyt p. t. „Jak żyć krowy przy tegorocznym braku paszy.“ wygl. inż. M. Kwasięborski.

14,20 — 14,40 Odczyt p. t. „Przecho wywanie owoców przez zimę“ wygl. p. Stan. Schenfeld.
 14,40 — 15,00 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ wygl. Dyr. Szczepan Medrzeci.
 15,00 — 15,15 Komunikat meteor.
 15,15 — 17,20 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz.
 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. „Z wódczyg myśliwskiej“ wygl. p. St. Dzikowski.
 17,45 — 18,00 „Chwilka lotnicza“ wygl. red. Jerzy Osieński.
 18,00 — 19,00 Koncert popularny.
 19,00 — 19,20 Rozmaitości.
 19,20 — 19,45 Odczyt p. t. „Boczną Antena“ wygl. p. Bruno Winawer.
 20,00 — 20,25 Rozrywki umysłowe. Odczyt wygl. p. Karol Hoffman.
 20,30 Koncert wieczorny.
 22,00 — 22,05 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
 22,05 — 22,20 Komunikaty PAT.
 22,20 — 22,30 Komunikaty: polityczny, sportowy i nadprogram.
 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

TRANSMISJA STACJI P.C.J.I. PHILIPSA W EINDHOVEN NA FALI 31,4
 Dział o 8,40 wieczorem Stacja Krótkofalowa P.C.J.I. Philipsa w Eindhoven (Holandia) transmitować będzie na fali 31,4 metrów koncert z sali koncertowej w Amsterdamie. Program obejmie rzeczy następujące: „Marche Militaire“ — Szuberta, Uwertura do Egmonta — Beethovena, Fantazja z opery „Manon“ — Massenet'a, „Sourvenir de Chopin“ — Bekkera, Uwertura do opery „Tannhäuser“ — Wagnera, „Les ennuies“ — Massenet'a.

W koncercie tym bierze udział Chór Główny Synagogi w Amsterdamie pod batutą znanego dyrygenta pana S. H. Englandera. Chór ten występował przed paru dniami z dużym powodzeniem w Anglii.

REORGANIZACJA I POWIĘKSZENIE ZYD. CHÓRU LUD. POD DYR. M. SZNEURA.

W niedzielę dn. 7 bm. odbyło się w lokalu Związku Nauczycieli (Solna 1) zebranie w sprawie przyszłej pracy chóru w bieżącym sezonie zimowym. Po wygłoszonych referatach pp. dyr. M. Sznoura, M. Oksehendlera i Mojżesza Danczykorkona wywiązała się dyskusja, po której wybrany został nowy Zarząd, składający się z następujących osób: Mojżesz Danczykorkon, Mojżesz Oksehendler, J. Oberman, Lola Polman Dawid Flint, Ida Zawłodawer, G. Lemberger — Do Komisji Rewizyjnej weszli: Ester Aszman, D. Wandel i Daniel Banet.

Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący — M. Danczykorkon, wice przew. — M. Oksehendler, kasjer — Dawid Flint, kierownik — G. Lemberger i J. Oberman — sekretarz.

Jednym z ozolowych zadań Zarządu będzie reorganizacja chóru oraz przyjęcie nowych członków; chór składać się będzie z 250-ciu osób.

Czynione będą także przygotowania celem wykonania przez w/w chór 9-ej symfonii po żydowsku. Oprócz tego zadaniem Zarządu będzie prowadzenie działalności kulturalnej wśród członków chóru w dziedzinie muzyki, a mianowicie: wygłaszanie referatów o muzyce, nauczanie członków śpiewania z nut i t. d.

Próby odbywają się regularnie co tydzień: w soboty o godz. 3.30 min. w poniedziałki i środy punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

Sekretariat czynny jest w soboty od 2—5 ppół. w poniedziałki i środy od 8—10 wieczór. Przyjmowanie nowych członków odbywa się w soboty od godz. 2—3.30 ppół. oraz we środy od 8—8.30 wieczór.

SZLAM LUG BOROWINA CIECHOCIŃSKIE

Najlepsze krajowe lecznicze środki kąpielowe umożliwiają przeprowadzenie skutecznych kuracji domowych chorym na: wadliwą przemianę materii, choroby układu nerwowego, artretyzm, reumatyzm. Świetne w leczeniu przewlekłych i zapalnych chorób kości.

Uwaga. Najskuteczniejsze są tylko kąpiele przyrządzone równocześnie ze szlamu i z lugu.

Najprzyjemniejsza dietetyczna radiocynna gazowana ciechocińska woda do picia Nr. 8.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wyłączna reprezentacja:

Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe „REAL“, Warszawa, Władok 24. Tel. 85-30 i 513-05.

7089

OSTRZEŻENIE.

Podajemy do wiadomości ogółu pracowniczego, iż w firmie B-cia Garbar, Nalewki 14 trwa strejk całego personelu, wynikiły na tle nieuwzględnienia żądań ekonomicznych. Oporne i brutalne zachowanie się właścicieli firmy powoduje dalsze trwanie strejku.

Ostrzegamy przed obejmowaniem posad w powyższej firmie pozostającej pod bojkotem oraz wzywamy do omijania sklepu firmy B-cia Garbar.

Zw. Zaw. Prac. Biur i Handl. m. st. W-wy, Senatorska 36.

PRAKTYKANTKA

z ładnym charakterem pisma umiejąca pisać na maszynie **potrzebna do biura próśb**, Tomackie 15. Zgłaszać się od 10—12 pp.

ODCISKI
 ZGRUBIAŁA IŁOŚĆ BEZ BÓLU BEZDROGOWYCH
 USUWA BEZ BÓLU BEZDROGOWYCH
KLAWIOL

MEBLI skromnych, wykwintnych wielki wybór. Okazyjnie pokoje stołowe, sypialnie, gabinety. Warunki dogodne. **Aleksander Bortman, Marszałk. 108**

MEBLI różnych, wielki wybór stolówek, sypialki i pojedyncze sztuki. Warunki dogodne **Tenenbaum, Graniczna 17 i piętro**

GRUNTOWNA nauka pisania na maszynie 5 złotych miesięcznie Marszałkowska 143. 1270n

STUDENTKA udziela lekcji. Języki. Matematyka. Również uczy dorosłych. Ceny przystępne. Tel. 230-06.

BUCHALTERJI, korespondencji udziela absolwent Akademii Handlowej. Sa modzełność gwarantowana. Świadek twa. Dzielna 43—39. 1716n

FRANCUSKIEJ korepetycji konesersacji i literatury udziela rutynowana nauczycielka Tel. 287-36. 1745n

TANCÓW; ostanie kreacje sezonu, wycieczki, prywatnie i u siebie. Nowolipie 69—2. Zapisy 4—9. Dobór towarzystwa. 836r

FORTEPIANU lekcje wznosiła Małgorzata Frysberg-Prussakowa, b. ucz. konserwatorium Lipskiego i prof. Melcera. Polna 64, m. 30. Tel. 244-91 1683n

TANCÓW kreacje Paryża!! Edward Namsletti kompiety towarzyskie, lekcje oddzielne u siebie i prywatnie. Gwarancja wycieczna Informacje: Nowolipki 23—9, front, telefon 232-61

KARAKULOWE palto sprzedam okazjynie. Zielna 26, mieszkanie 1. 7207ks

PODWOJNA kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Pryllńskiego, Warszawa, Jerolimowska 27.

POSADĘ otrzymany raty płacące ratami Szkołę Samochodową inżyniera Froma, Hoża 35.

OTWARTY cały rok luksusowy pensjonat „Śródborowianka“ w Śródborowie (stacja klimatyczna i przystanek za Otwockiem) zawiadania, iż na miesiąc październik i listopad ceny zostały niższe. Centralne ogrzewanie. Nowoczesny komfort. Telefon bezpośredni z Warszawą. Kuchnia wykłnina (z działem dietetycznym). Chorych gruźliczych Zakład nie przyjmuje. Wiadomość w Warszawie tel. 45-09, lub na miejscu, podmiejska I Śródborów.

2 POKOJE z urządzeniem biurowym front I piętro ul. Graniczna Nr. 11 tel. 50-69, zgłaszać się w godz. rannych

ŚRÓDBORÓW. Domek o 3-ch lub 4-ch pokojach, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami: elektryczność, wana i t. d. do wynajęcia od zaraz do 1-go maja 1929 r. ewentualnie na cały rok Tel. 308-69. 1890L

POKÓJ dwuokienny umeblowany dla dwóch panien. Szczęśliwa 11 m. 23. 1724Lz

SKLEP z wystawą w okolicy S-to Krzyńskiej — Chłodnej — Elektoralskiej poszukiwany. Oferty: Marszałkowska 111 Biuro przepisowań. 250Lp

SKLEP komfortowy z wystawą pokojem, tylnym wejściem w ruchliwym punkcie na Senatorskiej w pobliżu Pl. Teatralnego z powodu zatargu z współnikami do odstąpienia. Oferty „Komfort“ Nasz Przegląd, Nowolipki Nr. 7. 251Lz

KORESPONDENTKA polsko - niemiecka obeznana buchalterką poszukuje posady. Ogólne wykształcenie — matura gimnazjum państwowego. Tel. 267-83, 1848pp

Celina Sandler
 prof. L'université de beauté Paris
 Instruktorka D-ra Zamenhota
POWRÓCIŁA
 i wznosiła przyjęcia.
PRZEJAZD 1. Tel. 153-13.

Kuśnierz modelista
 przyjmuje obstalunki, przeróbki podług najnowszych fasonów najtylniejszych Akademii Zagranicznych na rok 1929.

Przeróbki 40 proc. taniej. Najdogodniejsze warunki spłaty. „SOBOL“ Dzielna 5 m. 34, telefon 245-31.

FUTRA
 najtaniej i na najdogodniejszych warunkach poleca firma „HERMINE“ N. Świat 48. tel. 422-85 i 299-03. UWAGA! Najnowsze modele.

FUTRA
 najtaniej i na najdogodniejszych warunkach poleca firma **G. WAGMAN, Złota 50.** tel. 299-03. UWAGA! Najnowsze modele

ZIMOWE MIESZKANIE w ŚRÓDBOROWIA
 do wynajęcia: elektr., wana, kanal, pociągi Dw. Wsch. 35 minut, telefon Dzwonić 184-39.

Meble H. Szumacher
 Długa 12. tel. 232-75.

WIECZÓR KONCERTOWO-TANEZNY W MAKABI.
 Dziś dnia 20 b. m. odbędzie się w „Makabi“ wielki wieczór koncertowo-taneczny z okazji rozdania nagród zwycięzcom biegu kolarskiego „Makabi“.

Do bogatej części koncertowej udało się pozyskać słynnego hypnotyzera i telepatę, grafologa p. Szyllera-Szkolnika który oprócz szeregu fascynujących i emocjonujących numerów, zadziwi słuchaczy audycją muzyczną odegraną w ekstazie w stanie halucynacji. przyczem odtworzy szereg arji i romanów. Orkiestra „Makabi“ wykona szereg pierwszorzędnych utworów pod batutą długoletniego dyrygenta p. Dobrzyńca. Zaproszenia imienne otrzymywać można w sekretarjacie „Makabi“ u sekretarza sekcji Kolarskiej p. J. Hajnsdara. Gospodarzami balu są: Herman Rokowej p. Inż. H. Rosen i p. Lejzerowicz.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 w. millim. : Przed tekstem 70 gr. za tekstem 55 gr., komunik. i nadesłane 75 gr., dla p. p. lekarzy 50 gr., specjalne 1,20 zł., nekrologi 40 gr Drobne za wyraz 20 gr., (najmniejsze drobne ogł. 2 zł.), poszuk. pracy (bezposr. w adm. do godz. 2-jej po pol.) 10 gr., W specjalnych, komunik., nadesł. i lek. przez 2 lub więcej szpalt o 25 pr. drożej. Ogłoszenia w numerach sobotnich i świątecznych (przez kln i tetrów) o 25 pr. drożej. Gwarant. na tytułowej str. z 1. Fantazyjne, cyfrowe, bilansowe oraz umieszczone wśród drobn. o 50 pr. drożej. Radjowe 1 zł. Szer. kol. obejmuje 5 szpalt. Za termin. druk, ogłoszeń i ofiar admn. nie odpowiada. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. **CENY OGŁOSZEŃ** w „Naszym Przeglądzie Ilustrow.“: Cała strona 500 zł., pół str. 250 zł., ćwierćstr. 125 zł., jedna ósma 65 zł. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIEJSCOWA wraz z odnośnieniem do domu miesięcznie zł. 6.50, bez odnośnienia do domu zł. 5.70. **ZAMIEJSCOWA** miesięcznie zł. 6.00. **ZAGRANICZNA** mies. zł. 10. Prenumerate przyjmuje się tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca. Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. Konto czekowe P.K.O. Nr. 6391. Skrzynka poczt. 230.

Komitet Redakcyjny: J. Appenzlak, N. Szwalbe i S. Wagman
 Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Unia“.

Redaktor odpowiedzialny: Daniel Rozenowicz.
 Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej „Unia“, Nowolipki Nr. 9.